Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 1 czerwca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 149

Osadnictwo w Małopolsce na nowych drogach

Doniosłe obrady w obecności ministra Rolnictwa Poniatowskiego — Smutny bilans i oznaki poprawy — Powstanie Związku Osadników Ziem Południowo-Wschodnich przy Lwowskim Towarzystwie Rolniczym

Już w początkowym stadium napływu osadnictwa w Małopolsce Wschodniej, Towarzystwo Kółek Rolniczych rozumiało potrzebę podjęcia opieki nad osadnictwem. Niestety, początkowa praca w tym kierunku poszła dwutorowo, a mianowicie: Wysunęły się dwie koncepcje, jedna stworzenia samodzielnej organizacji osadniczej, druga zaś zorganizowania osadników w organizacji ściśle związanej z Towarzystwem Kółek Rolniczych. Zjazd Delegatów osadników w maju 1921 r. postanowił związać osadników w formie Kół osadniczych w osadach i Związków Powiatowych, będących sekcjami Okręgowych Towarzystw Rolniczych. W Towarzystwie Kółek Rolniczych powołano do życia Wydział Osadniczy, który własnymi siłami starał się sporządzić

STATYSTYKĘ OSADNICZĄ.

Wykazała ona opłakany stan finansowy osadników, brak szkół polskich w osadach, brak przewłaszczenia 80 procent osadników, wysokie szacunki gruntów do podatków, a wreszcie stwierdzono spekulacje ziemią, prowadzoną przez Spółki Parcelacyjne, oraz brak planowości w tej akcji.

Temu stanowi rzeczy Towarzystwo Kółek Rolniczych stara się zapobiegać przez powiązanie prac Państwowego Banku Rolnego, Okręgowych Urzędów Ziemskich oraz nawiązuje ścisłą współpracę z Towarzystwem Szkoły Ludowej, mającą na celu nasilenie osad szkołami i domami ludowymi. — Niestety, w roku 1927 opieka nad osadnikami przechodzi w niepowołane ręce, organizuje się oddzielnie Związek Osadników na podłożu politycznym, który zwalcza Wydział Osadniczy. Związek ten wkrótce się rozpada, Wydział zaś osadniczy, dla braku środków finansowych musi zaprzestać pracy i ulega likwidacji.

Prace ponownie podejmuje Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w kwietniu 1929 r., gdzie dzięki pomocy Rządu powstaje referat osadniczy. Podjęto akcję przeciwdziałania ucieczce osadników, wystarano się o kredyty na inwestycje w gospodarstwach osadniczych, a także wystarano się o kredyty na kupno gruntów z parcelacji. Podjęto również akcję regulacji hipotek, co przeprowadzono w ponad 70 koloniach. W tym czasie 17 osad otrzymało domy ludowe, a 5 osad szkoły. Rozpoczęto również budowę kaplic w 2 osadach. Referat osadniczy M. T. R. pracował do roku 1931, po czym nastąpiła przerwa, i dopiero w październiku 1934 roku, dzięki prywatnej ofiarności ś. p. dyrektora Ciemnołońskiego M. T. R. mogło rozpocząć prace na nowo. — Losy referatu osadniczego ustaliły się dzięki przyznaniu subwencji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

W maju 1937 r. Ministerstwo Rolnictwa bliżej zainteresowało się prowadzeniem działu osadniczego i zażądało opracowania i przedłożenia programu prac, ułożonego przez czynnik społeczny osadniczy.

Wobec tego M. T. R. powołało do życia Komisję Osadniczą, która w pierwszym rzędzie zajęła się powołaniem do życia Związku Osadników Małopolski Wschodniej. W krótkim czasie, na około 18.000 gospodarstw osadniczych, ponad 13 tysięcy zostało zorganizowanych w Związkach Powiatowych. Uwieńczeniem zaś tej pracy było zwołanie Twójwojewódzkiego Zjazdu Osadników i utworzenie Związ. Osadników Ziem Wschodnich, jako Związku celowego Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego.

Zjazd ten odbył się w dniu 29 maja, a zaszczycili go swą obecnością Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Józef Poniatowski, Pan Wojewoda Lwowski Alfred Biłyk, Dyrektor Departamentu Leonard Krawulski, Delegaci Pp. Wojewodów Stanisławowskiego i Tarnopolskiego oraz liczni przedstawiciele Władz Państwowych, Samorządowych i Organizacji Społecznych.

Posiedzenie zagaił Prezes Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego p. Ludwik Myszkowski, który po powitaniu dostojnych gości i w liczbie ponad 200 zebranych osadników i delegatów Kół podkreślił celowość stworzenia organizacji zawodowej, mającej bronić spraw osadniczych, a także celowość ściślej współpracy z okręgowymi towarzystwami rolniczymi i kołami Towarzystwa Szkoły Ludowej, które zapewnią osadnikom opiekę fachową, rolniczą i oświatową.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Niemcy nie chcą płacić
długów austriackich

Londyn, 31. 5. (PAT). Rokowania, jakie się odbywają pomiędzy rządem niemieckim a delegacją brytyjską, utknęły na martwym punkcie. Rząd niemiecki oświadczył, że nie uważa się za legalnego sukcesora, jeżeli chodzi o długi austriackie. W. Brytania nie przyjęła swego czasu długu w Transwalu, twierdzą przedstawiciele niemieccy.

Jako dalszy argument wskazuje się na to, że pożyczka udzielona w 1932 r. Austrii i gwarantowana przez rząd brytyjski, miała na celu uniemożliwienie Anschlussu. A ponieważ pożyczka ta miała charakter polityczny, rząd niemiecki nie uważa, aby miał spłacić tę pożyczkę.

O ile rząd niemiecki trwać będzie przy swym stanowisku, W. Brytania nałoży prawdopodobnie clearing na stosunki płatnicze pomiędzy Rzeszą a W. Brytanią. Należy zaznaczyć, że ogółem obsługa pożyczki austriackiej wobec W. Brytanii wynosi pół miliona funtów szterlingów rocznie.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 31. 5. (PAT). Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu wczorajszym posła na Sejm Edwina Wagnera.

Warszawa, 31. 5. (PAT). Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzplitej P.

Z hiszpańskiego frontu

Wojska rządowe zepchnięte
ze stanowisk pod Teruelem

Saragossa, 31. 5. (PAT). Wczoraj rano wojska powstańcze rozpoczęły generalne natarcie na wszystkich odcinkach frontu Lewantu między Alocacer i na wschód od Teruel. W akcji tej zaangażowane są wszystkie oddziały gen. Varela i gen. Garcia Valino. Na prawym skrzydle frontu kolumny zmotoryzowane, operujące na osi drogi do Sagonte, wykonały poważny wypad w kierunku wschodnim.

Manewr ten zmusił do cofnięcia się wojsk rządowych i Teruel został przez to całkowicie oswobodzony od działania artylerii przeciwnika. Atak powstańców wspierany jest przez żywą działalność lotnictwa na całym froncie Lewantu.

Artyleria powstańcza w akcji
Zatrzymanie statku francuskiego

Bilbao, 31. 5. (PAT). Lotnicy powstańczy bombardowali ubiegłej nocy ponownie obiekty wojskowe, a zwłaszcza port w Walencji.

Madryt, 31. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wczoraj rano skierowali powstańcy ogień ciężkiej artylerii na centralne dzielnice Madrytu. Wyrządzone szkody są znaczne.

Tanger, 31. 1. (PAT). Francuski statek „Sikiang" zawiadomił przez radio, że dziś rano został na wysokości Ceuty zatrzymany przez nieznany statek hisspański i zmuszony do wejścia do tego portu.

Osadnictwo w Małopolsce na nowych drogach

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Po zagajeniu zebrania, kierownictwo Zjazdu objął p. Alojzy **Kołodziej**, osadnik z pow. trembowelskiego, przewodniczący sekcji osadniczej Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego. Referaty wygłosili: Andrzej Witos i Stanisław Sapyta.

W referacie swoim p. Andrzej Witos przedstawił wyniki parcelacji i sytuację gospodarczą osadników w Małopolsce Wschodniej. Z referatu wynika, że w okresie od roku 1919 do 1934, rozparcelowano ogółem ponad 300.000 ha ziemi, z czego 220.000 ha zużyto na uzupełnienie gospodarstw karłowatych, resztę zaś t. j. 80.000 ha, obrócono na utworzenie 15.000 samodzielnych gospodarstw osadniczych. **Z parcelacji upełnorolniającej korzystała prawie w 90 proc. ludność nie polska.** Osady rozrzucone są w 43 powiatach w liczbie 756 osiedli, z których 447 liczy ponad 20 gospodarstw, 309 zaś są to osiedla słabsze, gdzie liczba gospodarstw nie przekracza 20.

Z ogólnej ilości rozparcelowanych w tym okresie gospodarstw, 11.000 osadników pozostało, reszta zaś odpłynęła z naszego terenu, sprzedając swoje gospodarstwa przeważnie w ręce obce. Jako przyczyny tego stanu rzeczy, wysuwa referent słaby finansowy stan osadników, brak odpowiednich kredytów państwowych, sabotaże elementów mniejszościowych, a także częste klęski elementarne, a wreszcie brak dbałości o walory moralne nabywców działek osadniczych.

Przytoczone przez referenta cyfry z roku 1934 wykazują, że mało było gospodarstw, posiadających niezbędny inwentarz żywy i martwy, blisko 60 procent gospodarstw niekompletnie zabudowanych, zadłużenie zaś wynosiło ponad 29.000.000 zł. **Cały szereg gospodarstw wykazuje zadłużenie wynoszące ponad 200 procent jego wartości.**

Drugi okres osadnictwa, datujący się od roku 1934 **wykazuje znaczną poprawę, zarówno w samym prowadzeniu parcelacji jak i w tworzeniu osiedli. Powstaje w tym czasie około 5.000 gospodarstw osadniczych, które uzyskały wystarczający kredyt, opiekę fachową, kulturalno - oświatową i społeczną.** Obszar obecnie parcelowany używa się przede wszystkim na tworzenie nowych gospodarstw, a

Ziemskie Towarzystwo Parcelacyjne, pozostające pod ścisłą kontrolą Władz Państwowych i Społeczeństwa, wywiązuje się dobrze ze swego zadania.

Należałoby dążyć — zdaniem referenta — do stworzenia własności rentowych i na zasadzie tej ustawy stworzyć nowe osadnictwo.

Osadnik p. Stanisław Sapyta, omówił w swym referacie życie społeczne i kulturalno - oświatowe osadników ziem południowo - wschodnich podkreślając braki, jakie są pod względem możliwości nauczania dzieci w języku ojczystym, zbyt małej ilości kościołów, małej ilości księży, braku domów ludowych, a także w nieopowiednim personelu nauczycielstwa szkół powszechnych. **Zdaniem referenta należy rozbudować sieć szkół powszechnych 7-mio klasowych, należy przeciwdziałać procesowi kradzieży dusz przez księży obrządku grecko-katolickiego.** Konieczne jest powiększenie ilości księży rzymsko-katolickich, oraz odmłodzenie duchowieństwa. Rozbudowa domów ludowych, to dalszy etap pracy nad pogłębieniem opieki społecznej i kulturalno - oświatowej dla osadników.

Doskonale opracowane referaty wywołały ożywioną dyskusję, w której zabierało głos kilkudziesięciu mówców, przytaczając konkretne wypadki z niedoli osadniczej. W toku dyskusji zabrał głos P. Minister Rolnictwa, który **zadeklarował przychylne ustosunkowanie się do spraw osadnictwa, z tym jednak zastrzeżeniem, że w opiece nad osadnikami chce widzieć ścisłe współdziałanie czynnika rządowego ze społeczeństwem, a wtedy starać się będzie o naprawienie tych błędów, które z winy tej czy innej strony zaistniały,**

Po ukończeniu kilkugodzinnej, czasami może i ostrej, a jednak rzeczowej dyskusji,

Delegaci Kół Osadniczych uchwalili utworzyć Związek Osadników Ziem Południowo - Wschodnich przy Lwowskim Towarzystwie Rolniczym,

po czym przystąpiono do wyboru władz i uchwalenia rezolucji zjazdowych, zgodnie z wnioskami wynikającymi z referatów Pp. Witosa i Sapyty.

Do zarządu nowopowstałego Związku wybrano Pp.: Michno Andrzeja, Puka Stefana, Płońskiego Stanisława, Kwaka Rudolfa, Wierzbińskiego Pawła, Charowskiego Leona, Kwolika Aleksandra, Musiała Antoniego, Sapytę Stanisława, Zarębę Władysława, Witosa Andrzeja.

Do komisji rewizyjnej wybrano Pp.: **Habela** Piotra, **Markowa** Franciszka, Sobelaka Aleksandra.

Jako delegatów na Walne Zebranie Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego wybrano Pp.: Leona Śmietanę, Jana Lenara, Pawła Wierzbińskiego.

Zorganizowanie osadników w Małopolsce Wschodniej, reprezentujących u nas poważną liczebnie siłę, oraz daleko idące zainteresowanie Rządu sprawami osadnictwa polskiego na Kresach, czego wyrazem było wzięcie osobiste udziału Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w obradach Zjazdu, pozwala przypuszczać, że zagadnienie osadnictwa zostanie wydatnie popchnięte naprzód, a tym samym wzmocni się stan naszego posiadania narodowego w Województwach południowo-wschodnich.

Nagroda za ujęcie zabójcy Konowalca

Haga, 31. 5. (PAT). Jak donosi holenderska agencja telegraficzna, rząd wyznaczył wysoką nagrodę za schwytanie Wallucha, sprawcy zamachu na Konowalca

Filmowa kariera p. Suchestow

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł.—l. r.) Warszawskie biura filmowe otrzymały wiadomość o pertraktacjach, które podjęte zostały przez jeden z większych amerykańskich koncernów filmowych z bohaterką głośnego romansu z ks. Michałem Radziwiłłem panią Suchestow.

Jak słychać pani Suchestow w najbliższym czasie otrzyma engagement do filmu, nakręcanego w Stanach Zjednoczonych, gdyż jak się okazuje, historia ta nabrała dużego rozgłosu również za oceanem.

Podpisanie polsko-węgierskiej umowy kontyngentowo-rozrachunkowej

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł.—l. r.) 30 bm. została parafowana w Warszawie umowa kontyngentowo-rozrachunkowa między Polską a Węgrami. Ze strony polskiej umowę podpisał przewodniczący delegacji racz. Łychowski, ze strony węgierskiej p. Szylagyi.

Umowa obowiązuje na okres roczny, tj. do 30 czerwca 1939 i w porównaniu do lat poprzednich zawiera szereg zmian na korzyść eksportu polskiego, który przypuszczalnie zwiększy się o przeszło 50 proc.

Nowa linia lotnicza

Berlin, 31. 5. (PAT). Wczoraj rano nastąpiło otwarcie nowej lotniczej niemieckiej Lufthansy Berlin—Budapeszt—Bukareszt. Trasa wynosi przeszło 1.500 km.

Płonący rurociąg naftowy
Krwawy terror w Palestynie nie ustaje

Jerozolima, 31. 5. (PAT). W całej Palestynie trwają w dalszym ciągu zamieszki, jak również represje stosowane przez brytyjskie władze mandatowe

Codziennie dokonywane są liczne aresztowania i wysadzane w powietrze domy arabskie.

Aktywiści arabscy zastrzelili nad Jordanem na granicy między Palestyną a Transjordanią brytyjskiego strażnika.

We wsi Salafi zastrzelili teroryści trzy arabskie kobiety, które złamały bojkot w stosunku do Żydów.

Nie ma prawie dnia, aby nie uszkodzono naftowego rurociągu i nie zapalono wyciekającej z niego nafty.

Damaszek, 31. 5. (PAT). Unia związków zawodowych proklamowała wczoraj rano strajk generalny. Postulatem strajkujących jest uchwalenie przez parlament ustawy o ochronie pracy. Zachodzi obawa zajść, wobec czego skonsygnowano silne oddziały policji.

Miasto jest jak wymarłe, nie ukazały się gazety, a praca odbywa się jedynie w urzędach państwowych.

Przed południem odbyło się wielkie zgromadzenie strajkujących, po czym wysłano delegację do premiera i przewodniczącego izby.

———

Żywotna działalność kredytowa Komunalnych Kas Oszczędności

Suma kredytów, jakich udzieliły Komunalne Kasy Oszczędności w Małopolsce na zasilenie zagrożonego życia gospodarczego, wynosi poważną kwotę 242 milionów. Z kwoty tej przypada na kredyty rolnicze 42 miliony, na pożyczki wekslowe 78 milionów, na pożyczki hipoteczne 78 milionów, pod zastaw kosztowności i papierów wartościowych 7 milionów, rkach bieżących 12 milionów, skryptowe 25 milionów. Cyfry te świadczą o dużej żywotności i znaczeniu Kas dla społeczeństwa, gdyż jak z nich wynika, K. K. O. są skarbnicami gromadzącymi wkłady oszczędnościowe — celem uruchomienia tych pieniędzy dla życia gospodarczego ośrodków, w których działają.

9636

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Obrady międzynarodowej konferencji naukowej

Warszawa, 31. 5. (PAT) Wczoraj rano w auli Uniwersytetu J. P. odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowej Konferencji Naukowej na temat nowych idei fizyki, zorganizowanej przez Międzynarodowy instytut współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów przy współudziale Polskiej Komisji Międzynar. Współpracy Intelektualnej.

Na otwarcie konferencji przybyli reprezentujący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej minister WR i OP prof. Świętosławski, wiceminister WR i OP Aleksandrowicz, członkowie korpusu dyplomatycznego i liczni przedstawiciele nauki.

Zebranie zagaił prezes Polskiej Komisji Wsp. Intel. prof. Lutosławski, dając wyraz w imieniu Komisji polskiej najgłębszej radości z powodu zebrania się w Polsce przedstawicieli nauki, którzy mocą wielkiego ducha prowadzą ludzkość na nowe drogi poznania świata.

Mówca złożył hołd Panu Prezydentowi Rzplitej, Wielkiemu Obywatelowi i uczonemu, który z powodu ciężkiej żałoby, jaka Go dotknęła nie mógł przybyć na otwarcie zjazdu.

Następnie zabrał głos p. minister WR i OP W. Świętosławski.

Po panu ministrze wygłosił przemówienie dyrektor Międzynar. Instytutu Współpracy Intelektualnej p. H. Bonnet, składając życzenia pomyślnych obrad konferencji i przedstawiając powody, dla których czuje się szczególnie rad, że konferencja obecna odbywa sie w Polsce. Powód pierwszy to ten, że Głową Państwa Polskiego jest znakomity uczony. Wybitnym uczonym jest także polski minister oświaty polskiej. Polką też była ta, której tyle zawdzięcza nowoczesna fizyko-chemia — Maria Skłodowska-Curie. Znakomita ta uczona była zarazem jednym z najbardziej zasłużonych członków Międzynar. Komisji Współpr. Intelekturalnej.

Zabierali następnie głos rektor U. J. P. prof. dr W. Antoniewicz oraz prof. S. Mazurkiewicz.

Skazanie agitatorów komunistycznych

Sambor, 31. 5. (PAT.) Sąd okręgowy w Samborze wydał wyrok w sprawie 12 oskarżonych z powiatów: gródeckiego i rudeckiego o działalność komunistyczną w roku 1936 do kwietnia 1937 r. Wszyscy prawie oskarżeni byli członkami rozwiązanej swego czasu partii Selrob-Jedności.

Skazanych zostało 10 oskarżonych: **Ilko Bobelak pseudo Hnat i Dawid Huk na kary po 4 lata więzienia, Iwan Szczepitka, Wasyl Horak, Teodor Proc i Dmytro Sabat po 2 lata, Michał Golia na dwa lata i 6 mies., Iwan Iwanczuk pseudo Zoszczyn na 3 lata i 6 mies., Iwan Iwanczuk pseudo Baran na 3 lata, Leon Czopka na 2 lata i 6 mies. więzienia, nadto wszyscy na utratę praw obywatelskich przez lat 5.**

———

Lwów, dnia 30 maja 1938 r.

Tak wygląda prawda

Teren Lwowa i Małopolski Wschodniej był w ostatnich dniach widownią doniosłych manifestacyj. Uczestniczył w nich Naczelny Wódz Marsz. Śmigły-Rydz oraz przedstawiciele Rządu. W ich obecności dawano wyraz w zdecydowanych słowach i wśród żywiołowych manifestacyj poglądom na najistotniejsze zagadnienia natury ogólno-państwowej. W sprawozdaniach z przebiegu tych uroczystości, drukowanych obszernie na łamach „Dziennika Polskiego", podkreślaliśmy już doniosłość poszczególnych enuncjacji. Dziś pragniemy wszystko razem zesumować i podkreślić wartość tych wydarzeń i uwypuklić ich doniosłość przede wszystkim z punktu widzenia interesów Lwowa i Ziem południowo-wschodnich.

Na czoło ostatnich wydarzeń w naszym mieście wysuwa się obecność Marsz. Śmigłego-Rydza na ogólnopolskim Zjeździe Oficerów Rezerwy i na poświęceniu pomnika poległych w obronie Polski żołnierzy francuskich.

Już sam przyjazd Naczelnego Wodza do Lwowa posiada swoją wielką wymowę. Doniosłość tego faktu jest tym większa, jeśli zważymy, że od r. 1923 jest to pierwsza oficjalna wizyta jednego z najwyższych dostojników państwowych.

Naczelny Wódz uczestniczył w uroczystościach na Cmentarzu Obrońców Lwowa. W Jego obecności odbył się uroczysty apel oficerów i podchorążych rezerwy, poległych w Obronie Lwowa. W Jego obecności u mogił żołnierzy lwowskich — oficerowie i podchorążowe rezerwy złożyli uroczyste ślubowanie:

„Spuściznę, którą Wyście pozostawili, swoją bohaterską śmiercią, życiem naszym chcemy pomnażać".

W obecności Naczelnego Wodza reprezentant ambasadora Republiki Francuskiej gen. Musse w żołnierskich słowach i żołnierskim salutem oddał hołd bohaterskim Obrońcom Lwowa.

Tego samego dnia oficjalny reprezentant Rządu Polskiego, min. Ulrych, przemawiając w obecności Wodza Naczelnego z balkonu Teatru Wielkiego i kładąc szczególny nacisk na rolę Lwowa w ruchu niepodległościowym, takie złożył życzenia pod adresem Zjazdu Oficerów Rezerwy:

„Tutaj na terenie Lwowa, na odwiecznej polskiej ziemi, gdzie obok nas zamieszkuje pobratymczy naród ruski, z którym na uczciwych zasadach kształtujemy współżycie, szanując jego odrębność plemienną, lecz zarazem potęgujc siły żywotne naszego narodu na tej ziemi — wobec Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, który przy najwyższym poparciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego podjął dzieło zjednoczenia narodowego, życze Wam w imieniu Rządu Polskiego, abyście w służbie narodowej nie ustawali".

W kilka chwil po przemówieniu min. Ulrycha, zabrał głos w sali Teatru Wielkiego prezes Związku Oficerów Rezerwy gen. Górecki, oświadczając:

„Panie Marszałku! który tej Ziemi Czerwieńskiej Synem jesteś — przez samą Twoja tutaj wśród nas obecność dajesz tej wielkiej prawdzie świadectwo, że ziemia ta krwią naszą i potem w ciągu długich wieków obficie skrapiana — stanowi i po wiek wieków stanowić będzie to „sacro sanctum" Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Przybyliśmy tutaj ze wszystkich stron Polski: od Gdyni i Katowic, Krakowa i Wilna! Przybyliśmy bez uczucia nienawiści do nikogo — gotowi do zgodnej i braterskiej współpracy i współżycia ze wszystkimi tej ziemi mieszkańcami — ale z jednym zastrzeżeniem: Czujemy się tutaj w sercu Polski — tak samo, jak się czujemy w Warszawie, Wilnie, Gdyni, Toruniu, Poznaniu, Katowicach i Krakowie".

A potem zwróciwszy się do gen. Musse:

„Panie generale, reprezentancie ambasadora Republiki Francuskiej! Nie jest to przypadkowym zbiegiem okoliczności, że nasz Walny Zjazd Delegatów rozpoczęliśmy poświęceniem pomnika bohaterskich francuskich towarzyszy broni, którzy tutaj na Ziemi Czerwieńskiej krwią swoją pieczętowali przyjaźń i braterstwo francusko-polskiej".

W ubiegłą niedzielę, w obecności innego przedstawiciela Rządu, tym razem ministra Rolnictwa, Juliusza Poniatowskiego, odbył się we Lwowie zjazd osadników. Omawiano na nim jedno z najdonioślejszych zagadnień Ziem południowo-wschodnich, a mianowicie sprawę osadnictwa na naszych ziemiach. I znowu z ust oficjalnego przedstawiciela Rządu padły następujące słowa:

„Jeżeli co można powiedzieć o przynależności, o trwałości związku tych Ziem z Polską, to jedno: Że atrakcyjność, że kultura polska ma tu decydującą rolę do odegrania. Te same piękne cnoty, które cechowały dawnych Polaków, muszą i dziś cechować polski element: — wyższość, lepszość kulturalna i rycerskość.

Silnym poczuciem odpowiedzialności muszą odznaczać się ci wszyscy, którzy idą na te ziemie. Odpowiedzialności nie można z rąk do rąk przerzucać jak piłki. Rząd i osadnictwo cechować musi wzajemne zaufanie, wzajemne zrozumienie. Taki wzajemny stosunek rodzi dopiero współpracę.

Pogląd, że na tym trudnym terenie Rząd nie powinien przykładać ręki do spraw parcelacyjnych, zrodził szereg defektów".

Powyższe manifestacje i enuncjacje najlepiej chyba odzwierciedlają stosunek najwyższych i rządowych czynników do zagadnienia Ziem południowo-wschodnich. Sprawa jest postawiona jasno i zdecydowanie.

Niestety nie dla wszystkich. Jesteśmy bowiem równocześnie świadkami rozpętania się na naszym terenie demagogii Stronnictwa Narodowego, które pragnąc zdyskontować zapowiedziany do Lwowa zlot sokoli dla swoich celów partyjnych, operuje demagogią narodowościową i argumentami pozbawionymi wszelkich podstaw.

Nie mamy zamiaru tych panów przekonywać czy też z nimi polemizować. Wiemy doskonale, że ich głowy przystrojone w końskie okulary są niedostępne dla rzeczowych dowodów. Powyższy nasz bilans ostatnich dni Lwowa poddajemy pod rozwagę tych ludzi, których dobra wola i patriotyzm wyzyskiwane są przez warcholskie i wiecznie jątrzące partyjnictwo spod znaku hura-patriotyzmu.

Sukces polskich list wyborczych w pow. frysztackim i czesko-cieszyńskim

Mor. Ostrawa, 31. 5. (PAT). Dnia 29 bm. odbyły się w 32 gminach powiatów frysztackiego i czesko-cieszyńskiego wybory do rad gminnych. Do godz. 1-ej nad ranem dnia 30-go znane były wyniki wyborów z 30-tu gmin. W pozostałych dwóch gminach w Wierzbicy nie było listy polskiej, z drugiej zaś gminy Piotrowic wyniki nie są jeszcze znane.

Tymczasowe wyniki głosowania w 30-tu gminach są następujące:

Ogółem Polacy zdobyli 9.987 głosów i 281 mandatów. Listy czeskie uzyskały 10.036 głosów i 227 mandatów. Komuniści zdobyli 1.925 głosów i 37 mandatów. Partia sudecko-niemiecka uzyskała przy obecnych wyborach 19 mandatów i 351 głosów. Ślązakowcy (partia Koździonia) zdobyli 14 mandatów i 417 głosów. Zaznaczyć należy, że Niemcy oraz Ślązakowcy do wyborów w 1931 r. szli razem.

W zestawieniu z wyborami do parlamentu, które, jak wiadomo, odbyły się w r. 1931, Polacy zdobyli w obecnym głosowaniu do rad gminnych o 2.472 głosy więcej (przy wyborach do parlamentu mieli bowiem 7.503 głosów). Czesi w porównaniu z wynikami wyborów parlamentarnych zdobyli obecnie o 176 głosów więcej (w wyborach do parlamentu uzyskali 9.860).

Dnia 12 czerwca odbędą się wybory w dalszych 11 gminach powiatów frysztackiego i czesko-cieszyńskiego.

Próba rozbicia stronnictw autonomistycznych

Bratislawa, 31. 5. (PAT) W Bratislawie, gdzie wybory gminne mają się odbyć w dniu 12 czerwca b. r., rozwinęła się już ożywiona kampania wyborcza.

Stronnictwa centralistyczne postanowiły utworzyć blok wyborczy.

W ostatniej jednak chwili w łonie tych stronnictw doszło do konfliktu na tle rozdziału mandatów, wskutek czego blok może nie dojść do skutku.

Przeciwko blokowi stronnictw centralistycznych stoją w pierwszym rzędzie autonomiści słowacccy, których liste kandydatów prowadzą znani pracownicy narodowi poseł Sidor oraz ks. Kovacz, następnie zjednoczone stronnictwa węgierskie, które kandydują szereg wybitnych działaczy oraz henleinowskie stronnictwo karpacko-niemieckie.

Poza tym kandydują samodzielnie komuniści, niemieccy socjalni demokraci, Żydzi i inne mniejsze grupy.

Umowa pittsburska solą w oku

Bratislawa, 31. 5. (PAT) W związku z przygotowaniami do obchodu 20-tej rocznicy zawarcia umowy pittsburskiej, który odbędzie się w Bratislawie w dniach 4 i 5 czerwca br., „Slovenska Prawda" komunikuje, je, że w wielu okolicach Słowacji centraliści prowadzą propagandę celem odstraszenia ludności od udziału w obchodzie, rozszerzając między innymi pogłoski, że w Bratislawie dojdzie do rozruchów i że władze będą aresztować uczestników manifestacji.

Pismo słowackiego stronnictwa ludowego piętnuje w ostrych słowach te wystąpienia centralistów.

Terror przedwyborczy w Czechosłowacji uniemożliwił wystawienie list polskich

Paryż, 30. 5. (PAT.) Według informacji paryskich kół politycznych, pos. Osusky przybył do Paryża, aby poinformować min. Bonneta o reakcji Pragi na propozycje francusko - angielskie w sprawie statutu dla mniejszości Czechosłowacji. Poseł Osusky przywieźć miał do Paryża program rządu praskiego w sprawie mniejszości, którego szczegóły trzymane są w tajemnicy. Plan czeski ma być skonfrontowany w Paryżu i Londynie z radami, udzielonymi przez Anglię i Francję i dopiero w świetle dokumentów Paryż będzie mógł się przekonać w jaki sposób Praga zamierza zastosować się do rad koniecznego kompromisu, dyktowanego prezydentowi Beneszowi przez rządy brytyjski i francuski.

Paryż, 30. 5. (PAT.). Mimo pewnego odprężenia w sytuacji politycznej w Europie, z uwagi na dzisiejsze wybory w Czechosłowacji, minister spr. zagr. Bonnet, który miał wziąć udział w niedzielnych uroczystościach b. kombatantów na prowincji z udziałem marszałka Petain'a, po został w Paryżu i urzędował przez cały dzień na Quai d'Orsay. Min. Bonnet przyjąć miał w niedzielę pośla czechosłowackiego w Paryżu i min. Osusky'ego.

Mor. Ostrawa, 30. 5. (PAT.). Dziennik Polski stwierdza, że teror przedwyborczy, zorganizowany przez agitatorów czeskich w powiecie fryżdeckim uniemożliwił w wielu wypadkach, a przede wszystkim w Szonowie i śląskiej Ostrawie (dawniej polskiej Ostrawie) wystawienie list polskich.

Z kół wyborców polskich oświadczono, że Polacy nie mogli ośmielić się na jakikolwiek ruch organizacyjny bez narażenia swej egzystencji. Polakom, którzy odważyliby się pod pisać polską listę, czy w ogóle kandydować, grożono już ze strony czeskiej utratą pracy na kopalniach, sankcjami finansowymi, zamknięciem jedynej polskiej szkoły w śląskiej Ostrawie przeciwko terorowi — pisze Dziennik Polski — podnosimy stanowczy protest, a ludność polska w powiecie frydeckim wzywamy do niezniechecania się i do wytrwania, gdyż predzej czy później i tu doprowadzimy do naszego zwycięstwa.

Konfiskaty, szykanowania i groźby *agitatorów czeskich*

Mor. Ostrawa, 30. 5. (PAT.) Wczoraj, w dniu wyborów, ukazał się „Dziennik Polski" mocno „wybielony" przez cenzurę. Szereg artykułów wyborczych uległ konfiskacie w całości. W sumie skonfiskowano dwie pełne strony dziennika. Skonfiskowano także sprawozdanie z manifestacji w Trzyńcu z okazji urodzin prezydenta Benesza i artykuł, protestujący w związku z tymi manifestacjami przeciwko prowokacyjnym, antypolskim wystąpieniom czeskich działaczy.

Jak donosiliśmy wczoraj, na wiecu w Trzyńcu przemawiał szowinistyczny działacz czeski z Opawy, Zbavitel, który oświadczył, że z „lasów trzynieckich będą robione szubienice dla Polaków".

Jeszcze jedna rozgrywka wyborcza dowodem bankructwa polityki praskiej

Praga, 30. 5. (PAT.) Nieoficjalne wyniki wyborów do dzielnicowych zarządów w Pradze, brzmią jak następuje: (pierwsza cyfra oznacza ilość głosów oddanych w dzisiejszych wyborach, druga w wyborach do centralnego zarządu miejskiego, które odbyły się ubiegłej niedzieli): narodowi socjaliści — 151 tys. (142 tys.), komuniści 99.689 (89.500), socjal-demokraci 75.700 (77.000), stronnictwo rzemieślnicze (Żywnostnicy) 35.000 (33.000), agrariusze 28.600 (27.700), stronnictwo sudecko - niemieckie 10.879 (15.351), Liga Narodowa (stronnictwo posła Strybrnego) 21.190 (29.000), faszyści 4.504 (7.819).

Praga, 30. 5. (PAT.) Pierwsze wyniki wyborów na 104 gmin większości niemieckiej: stronnictwo sudecko - nie mieckie otrzymało 897 mandatów, niemieccy socjal - demokraci 185, czeskie stronnictwa 259, komuniści 160 i niemieckie stronnictwo mieszczańskie 2.

Praga, 30. 5. (PAT.) Z ogólnej ilości 2459 gmin, w których na dzień dzisiej szy rozpisano wybory do zarządów gmin, było według oficjalnych obliczeń 1656 gmin z większością czeską lub słowacką, 720 gmin z większością niemiecką, 22 gmin z większością polską, 53 z rusińską i 8 z węgierską.

Na podstawie ustawy pozwalającej na niedokonywanie wyborów w tych gminach, w których złożono tylko jedną listę wyborczą, wybory nie odbyły się w 1056 gminach, z tego 699 z większością czeską, lub słowacką, 347 niemiecką i 6 rusińską. Odroczono wybory w 42 gminach.

Marszałek Śmigły-Rydz u Strzelców Ziemi Łęczyckiej

Płock, 30. 5. (PAT). Płock obchodził wczoraj święto okrytego chwałą Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej. W uroczystościach tych wziął udział Marszałek Śmigły-Rydz. Miasto na przyjęcie Naczelnego Wodza przybrało odświętny wygląd.

Bezpośrednio po powitaniu przez młodzież Pan Marszałek udał się na lotnisko na Kostrogaju, gdzie oczekiwał Pułk Strzelców Ziemi Łęczyckiej, formacje wojskowe i organizacje społeczne ze sztandarami, oraz wielotysięczne tłumy.

Po Mszy św., Naczelny Wódz wręczył dowódcy pułku nowy sztandar, składając przy tym życzenia pułkowi.

Następnie odbyła się uroczystość przekazania 4-ch ciężkich karabinów maszynowych dla armii, ufundowany przez społeczeństwo Ziemi Łęczyckiej, po czym nastąpiła defilada wojska, którą przyjął Pan Marszałek w asyście min. Spr. Wojsk. gen. Kasprzyckiego, oraz generałów Trojanowskiego, Neugebauera i Zachorskiego.

Z lotniska udał się Pan Marszałek na ratusz, gdzie wręczono mu dyplom obywatela honorowego m. Płocka i m. Łęczycy.

Pomnik bohaterskiego biskupa w bazylice wileńskiej

Wilno, 30. 5. (PAT). Wczoraj z inicjatywy Komitetu uwiecznienia pamięci biskupa dr Władysława Bandurskiego, odbyły się w Wilnie uroczystości odsłonięcia pomnika-nagrobka biskupa, poświęcenia kamienia węgielnego stanicy harcerskiej Jego imienia, oraz uroczysta akademia.

Uroczystość odsłonięcia pomnika w Bazylice wileńskiej poprzedziła Msza św., na którą przybyli: minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski, który reprezentował Pana Prezydenta R. P. i Rząd, Marszałek Senatu Prystor, gen. dyw. Kwaciszewski, reprezentujący Armię, szef OZN gen. Skwarczyński i in., oraz poczty sztandarowe związków kombatanckich i Chorągwii harcerskich, kompania honorowa pułku piechoty ze sztandarem, oraz reprezentanci społeczeństwa wileńskiego.

Odsłonięcia pomnika dokonał min. Świętosławski.

Pomnik-nagrobek przedstawiający całą postać ks. biskupa Bandurskiego, stojącą na postumencie, jest wykonany z jednego wielkiego bloku granitu polnego o odcieniu ciemno-czerwonym. Pomnik został wykonany przez artystę rzeźbiarza Stanisława Horno-Popławskiego, według projektu prof. U. S. B. inż. Narębskiego. Na postumencie jest napis: Ś. p. biskup Władysław Bandurski 1863—1932, oraz ornamentacja: dwa skrzyżowane sztandary legionowe i orły legionowe.

Wódz powstania meksykańskiego ucieka do Texasu

Sanantonio, 30. 5. (PAT.). (Texas). Przyjaciele gen. Cedillo zapewniają, że będzie on starał się przedostać do Texasu, gdzie schronił się już wielu członków jego rodziny.

Nowy Jork, 30. 5. (PAT.) W wywiadzie udzielonym dziennikarzom amerykańskim Cedillo oświadczył, iż powstanie było przygotowane od wielu miesięcy. Zapewnia on, że mógłby stawiać opór wojskom federalnym w ciągu wielu lat. Niepowodzenie zamachu stanu Cedillo tłumaczy biernością mieszkańców San Luis Potosi, którzy nie chcieli bić się z wojskami federalnymi.

Jak zginął Konowalec

Berlin, 30. 5. (PAT.) Dzienniki ogłaszają następujące szczegóły zamordowania plk. Konowalca.

Ukrainiec nazwiskiem Waluch, który dokonał zamachu, występował w podwójnej roli: działacza ukraińskiego i agenta G. P. U. Podczas spotkania Waluch wręczył Konowalcowi paczkę, która miała zawierać pieniądze, a w której w rzeczywistości znajdowała się bomba zegarowa. Wybuch tej bomby zabił Konowalca.

Doniesienia w prasie niemieckiej zwracają uwagę, że w czasie gdy Konowalec został zamordowany, w Roterdamie stał okręt sowiecki „Mienzinski"; który nazajutrz po zamachu odpłynął do Leningrodu.

Istnieje, zdaniem prasy niemieckiej prowdopodobieństwo, że sprawca zamachu zbiegł na okręcie sowieckim.

Min. Świętosławski w Wilnie

Wilno, 30. 8. (PAT.). W Wilnie odbyła się pod przewodnictwem min. Świętosławskiego konferencja poświęcona sprawom wzrostu ilości dzieci w wieku szkolnym w ciągu ostatnich lat, realizacji powszechnego nauczania, frekwencji w szkołach powszechnych, szkolnictwa mniejszościowego publicznego i prywatnego oraz budownictwa szkolnego.

W uniwersytecie p. minister przeprowadził konferencję w sprawie nowoutworzonego państwowego liceum ogólnokształcącego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich dla młodzieży męskiej przy U. S. B.

Rozbudowa szkolnictwa

Warszawa, 30. 5. (PAT.). Wczoraj gimn. im. Stefana Batorego w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Zjazd zagaił prezes Towarzystwa gen. bryg. Kołłątaj-Sprzednicki. Przy pomocy finansowej Towarzystwa w r. 1938 ma być wykończonych 2.829 izb lekcyjnych i 663 mieszkania dla nauczycieli. Wkrótce rozpocznie się budowę 5.384 izb lekcyjnych. Towarzystwo inicjuje i organizuje akcję zaopatrywania szkół w pomoce naukowe.

Raut w ambasadzie R. P. w Berlinie

Berlin, 30. 5. (PAT.) Ambasador R. P. Lipski, podejmował wczoraj obiadem ministra przemysłu i handlu Rumana oraz jego małżonkę. W obiedzie wzięli udział minister skarbu Rzeszy i pani hrabina Schwering von Krosigk, podsekretarz stanu min. spraw zagranicznych Woerman, ambasador Rzeszy w Warszawie von Moltke i in.

Po obiedzie odbył się raut z udziałem wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego i towarzyskiego Berlina.

Berlin. Min. Przemysłu i Handlu Roman zwiedził dzisiaj Schiffhebewerk w Niederfinde, gdzie mieszczą się największe śluzy. Wieczorem ambasador R. P. podejmował ministra, oraz p. Romanową obiadem.

Paryż. We wtorek przed otwarciem sesji parlamentarnej, odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów celem omówienia przede wszystkim sytuacji politycznej w związku z obradami parlamentarnymi oraz przedyskutowania ostatnich wydarzeń z dziedziny między narodowej.

Straty wojsk rządowych na froncie Teruel

Salamanka, 30. 5. (PAT.) Wielka kwatera główna gen. Franco komunikuje, że wojska rządowe bezskutecznie atakowały na odcinku Tremp. Natarcia te odparto z wielkimi stratami dla przeciwnika.

Na froncie Teruel wojska gen. Franco zajęły Aldehuela, Los Mocholos, Lomos i przełęcz górską Escaudon. — Straty nieprzyjaciela wynoszą 445 zabitych. Wzięto 330 jeńców.

Helsinki. Wczoraj została otwarta tu akademia rolnicza, której prezesem został prof. Arnio.

Wittman mistrzem tenisowym Finlandii

Helsingfors, 30. 5. W niedzielę zakończyły się w Helsingforsie mistrzostwa tenisowe Finlandii. W grze pojedyńczej panów mistrzostwo zdobył Wittman, bijąc w finale dotychczasowego mistrza Finlandii Forsmana 6:2, 6:0, 6:4.

W grze mieszanej zwyciężyła również para polsko - litewska Wittman—Szczukauskajte, bijąc w finale parę fińską Nieman — Forsman 6:2, 6:3.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU TENISOWEGO W LUGANO

Zurych, 30. 5. W Lugano zakończył się w niedzielę międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Hebdy i Spychały. Polacy, jak wiadomo, zostali w grze pojedyńczej wyeliminowani, a w grze podwójnej zakwalifikowani do półfinału.

W półfinale para polska pokonała parę szwajcarską Pfaff — Fabricotti 6:1, 6:4.

W finale Hebda i Spychała przegrali z doskonałą parą francuską Lesuer — Journu 4:6, 6:4, 5:7.

NIEMCY POKONAŁY WĘGRY 3:2

Budapeszt, 30. 5. W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Niemcy — Węgry, dokończono spotkania pomiędzy Gaborem a Metaxą. Zwycięstwo odniósł niespodziewanie Gabory 7:5, 6:4, 4:6, 2:6, 6:4, mimo że w ostatnim decydującym secie Niemiec prowadził już 3:1.

W grze podwójnej para Henkel — Metaxa wygrała z parą węgierską Dallos — Asboth 5:7, 6:1, 8:6, 6:3.

Po drugim dniu prowadzą Niemcy 2:1.

Budapeszt, 30. 5. W ostatnim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa po między Niemcami i Węgrami, Metaxa pokonał Dallosa 6:2, 3:6, 6:3 i 6:1. Drugi mecz Henkel — Gabory, został przerwany przy stanie 6:1 dla Henkla, ze względu na deszcz. Niemcy postanowili zrezygnować z rozegrania dalszego ciągu meczu, oddając Węgrom punkt bez walki. W ogólnym stosunku zwyciężyły Niemcy 3:2.

FRANCJA PROWADZI 2:0 Z WŁOCHAMI

Paryż, 29. 5. W meczu tenisowym o puchar Daisa Francja — Włochy, Francuzi odnieśli pierwszego dnia dwa zwycięstwa i prowadzą 2:0.

Petra pokonał Tatoniego 6:0, 6:2, 6:3, a Destremau wygrał z Canepele 3:6, 6:0, 6:2. 7:5.

———

RACINGCLUB ZREMISOWAŁ Z REPREZENTACJĄ ŚLĄSKA

Katowice, 30. 5. W rewanżowym meczu piłkarskim, rozegranym w Chorzowie pomiędzy francuską drużyną Racing Club ze Strasbourga i reprezentacją Śląska, udało się Ślązakom wywalczyć wynik remisowy 3:3 (2:2).

CRACOVIA POKONAŁA REPREZENTACJĘ WOJSKOWĄ KRAKOWA

Kraków, 30. 5. Ligowa Cracovia rozegrała w niedzielę mecz piłkarski z reprezentacją wojskową Krakowa, zwyciężając ją w stosunku 4:3 (2:1). Zawody te odbyły się z okazji uroczystości wręczenia sztandarów pułkom artylerii ziemi krakowskiej.

Zespołowo przeważała Cracovia, dla której bramki zdobyli: Korbas (2), oraz Stępień i Roczniak (po jednej), dla dla wojskowych dwie bramki uzyskał God (w tym jedną z karnego) oraz Mirecki. W drużynie wojskowej wyróżnił się bramkarz Koczwara i napastnik Habowski. Widzów zebrało się około tysiąca.

BELGIA ZREMISOWAŁA Z JUGOSŁAWIĄ

Bruksela, 30. 5. W Brukseli rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Belgią i Jugosławią. Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1).

Konferencja programowa Pol. Związku Narciarskiego poświęcona sprawom sportów zimowych i turystyki zimowej

Kraków, 30 5. W niedzielę odbyła się w Krakowie konferencja programowa, zwołana przez Pol. Zw. Narciarski a poświęcona sprawom sportów zimowych i turystyki zimowej oraz wytycznych programowych sezonu zimowego 1938/39.

Wcześnejsze niż w innych latach zwołanie konferencji postanowione zostało ze względu na mające się odbyć w lutym 1939 r. w Zakopanem narciarskie mistrzostwa świata (F. I. S.).

Obrady zagaił wiceprezes P. Z. N. dr. Kazimierz Załuski. Referat na temat zawodów F. I. S. w roku 1938 w Polsce wygłosił red. Faecher, z którego przytaczamy najważniejsze tezy następujące:

Mające się odbyć w lutym 1939 r. w Zakopanem narciarskie mistrzostwa świata, słynące pod nazwą mistrzostw Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (F. I. S.) będą na przestrzeni ostatnich 10 lat najważniejszą imprezą sportu zimowego w Polsce, organizowaną przez P. Z. N., oraz przedsięwzięciem o charakterze zimowo-turystycznych atrakcyj w skali światowej.

Zadania organizacyjne są duże. Liczyć się trzeba z przyjazdem przedstawicieli przeszło 20 narodowości z całego świata; liczba samych zawodników, przedstawicieli związków zagranicznych, członków dyrekcji F. I. S. i przyjmowanych przez komitet reprezentantów prasy zagranicznej oceniana jest łącznie na około 400 osób.

Pod względem technicznym impreza ta wymaga dużych wysiłków na odcinku transportu, kwaterunku, wyżywienia, informacyj i obsługi. Przy sposobności propagandy mistrzostw reklamowane będą również wszystkie tereny zimowe w Polsce, ośrodki sportu zimwego, zdrojowiska zimowe — słowem całe Karpaty i częściowo centra ruchu turystycznego w głębi kraju.

Obecny stan prac komitetu organizacyjnego streszcza się w tym, że poszczególne komisje w liczbie 12 zajmują się opracowaniem terminarza wykonawczego prac wraz z kosztorysami. Niektóre postulaty, a zwłaszcza z zakresu komunikacji, propagandy i organizacji kwater zostały już od dawna opracowane i przedłożone władzom.

W zakończeniu red. Faecher przedstawił następującą rezolucję, uchwaloną jednogłośnie przez obecnych: „Konferencja zwołana przez P. Z. N. w sprawie przygotowania sezonu zimowego 1938/39, obradująca w Krakwie 29 maja br. stwierdza, że pod każdym względem sprawna organizacja narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem w lutym 1939 r. jest zadaniem, które wysunąć należy na czoło wszystkich poczynań związanych z pzyszłorocznym sezonem zimowym.

We Lwowie powstanie
reprezentacyjna strzelnica na Targach Wsch.

Ubiegłej soboty 28 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów Powiatu Grodzkiego Z. S. we Lwowie, w sali konferencyjnej Okręgowego Urzędu WF. i PW. Po zagajeniu zebrania, przez prezesa dyr. inż. Rusina, przemówił imieniem Zarządu Okręgu, profesor Rogowski, przedstawiając rozwój ZS. we Lwowie, po czym rozpoczęto obrady pod przewodnictwem na czelnika Furowicza.

Po odczytaniu sprawozdania Zarządu i Komendy, przewodniczący komisji rewizyjnej inż. Polimaczyński, postawił wniosek na udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, podkreślając przy tym nadzwyczaj ofiarną i owocną pracę Zarządu. Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz. Wybrano jednogłośnie zeszłoroczny zarząd z prezesem dyr. inż. Rusinem na czele.

Na wniosek zarządu uchwalono zbudować strzelnicę na Targach Wschodnich, celem spopularyzowania strzelectwa jako sportu Obrony Narodowej. Strzelnica ta ma być wykonana jako reprezentacyjna, z kilkoma stanowiska mi strzeleckimi. Uchwalono również, że członkowie Pow. Grodz. Z. S. oddadzą na ten cel swój jednodniowy zarobek.

Następnie zabrał głos komendant VI Okr. Z. S. mjr. Hornberger, który podkreślił ważność pracy Z. S. w szczególności na terenie Lwowa tej kolebki idei i prac Związku Strzeleckiego, rozpoczętej jeszcze przez Marszałka Piłsudskiego.

Walne Zgromadzenie, które zaszczycili swą obecnością delegat Obwodu WF. i PW. kpt. Berezowski, delegaci oddziałów Powiatu Grodzkiego z komendantami, — wyraźnie podkreśliło, że Związek Strzelecki zawsze czuwa i będzie strzegł polskości, zaś w razie potrzeby, zajmie odpowiednie stanowisko wobec wrogich czynników.

———

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU HOKEJOWEGO

W Warszawie odbyło się doroczne Walne zebranie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Na zebraniu rozpatrywano szereg spraw i zagadnień związanych z rozwojem hokeja w Polsce. Postanowiono polecić nowemu zarządowi, aby na pierwszym planie postawił sprawę przeprowadzenia mistrzostw hokejowych Polski, a dopiero później po mistrzostwach Polski byłyby aktualne wyjazdy zagraniczne. — Nowemu zarządowi polecono również powzięcie decyzji w sprawie organizacji hokejowych mistrzostw świata w Polsce.

Prezesem na nową kadencję wybrano gen. Burhardta - Bukackiego, zastępcą prezesa został konsul Kurnicki, wiceprezesami wybrano: dr. Jerzego Nowaka, Aleksandra Kowalskiego, Zenona Paruszewskiego, sekretarzem zosta Stefan Glinka, skarbnikiem Adam Kowalski.

WIŚNIEWSKI ZWYCIĘŻA W PIERWSZYM WYŚCIGU KOLARSKIM O MISTRZOSTWO POLSKI

Poznań, 30. 5. Wyścigi kolarskie o mistrzostwo Polski w pierwszej eliminacji rozegrane zostały wśród bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych, jak również wśród szeregu niedociągnięć organizacyjnych. Jest możliwe, że wyścigi zostaną wogóle unieważnione. Pierwsze miejsce uzyskał Kapiak z Warszawy, który pokrył dystans 150 klm. w czasie 4:49:57 sek. — Został jednak zdyskwalifikowany za mylne przejechanie trasy. Pierwsze miejsce przyznano Wiśniewskiemu (Ursus Warszawa) w czasie 4:51:55.

Normalizacja stosunków z Litwą
po likwidacji „wojny bez wojny“

„Gazeta Polska“ w artykule wstępnym p. t.: „Pierwszy etap normalizacyjny“, omawiając dodatnie wyniki rozmów między Polską i Litwą w ciągu kilku ostatnich tygodni, wspomina o wymowie faktów, które mamy już poza sobą i które przekonały zapewne rozczarowanych pesymistów po stronie polskiej, że głoszone przez nich hasła maksymalizmu w stosunku do Litwinów były zupełnie nieuzasadnione.

Na tle rozważań „Gazety Polskiej“ niezwykle interesująco przedstawia się wywiad, udzielony dziennikarzom warszawskim przez posła litewskiego min. Skirpę.

Na zapytanie dziennikarzy, jakie są stosunki Litwy z Niemcami i ze Związkiem Sowieckim, min. Skirpa odpowiedział, że Litwa jako małe państwo nie chce mieszać się do spraw mocarstw, lecz chce utrzymywać zawsze dobre stosunki ze swoimi sąsiadami. Stosunki Litwy ze Związkiem Sowieckim i z Niemcami są dobre.

Na zapytanie, jak się przedstawia sprawa stosunków handlowych między Polską i Litwą, poseł Skirpa odpowiedział, że zagadnienie to badane jest obecnie przez specjalistów obu państw, którzy studiują listę towarów, mogących podlegać wymianie. Badania te jeszcze nie są ukończone.

Na zapytanie w sprawie wiz i stosunków konsularnych, min. Skirpa odpowiedział, że sprawa wiz będzie załatwiona w najbliższych dniach, a zagadnienie stosunków konsularnych jest w stadium badania.

W odpowiedzi na zapytanie, jak się przedstawia sprawa komunikacji lotniczej między Polską i Litwą, min. Skirpa odpowiedział, że kwestię tę rozważają nie rządy obu państw, lecz instytucje, zajmujące się komunikacją lotniczą. W Litwie taką instytucją jest ministerstwo komunikacji.

Koncentracja wojsk sowieckich
na granicy mandżurskiej

Londyn, 30. 5. (PAT.) Doniesienia rozmaitych agencji przynoszą wiadomość o licznych zajściach, jakie miały miejsce ostatnio na granicy sowiecko mandżurskiej.

W pobliżu m. Pogranicznaja, żołnierz sowiecki zabił dwóch żołnierzy mandżurskich, co wywołało ze strony wojsk mandżurskich ekspedycję karną na teren sowiecki. Po dokonaniu licznych szkód, oddziały mandżurskie wycofały się poza linię graniczną. Zajście spowodowało silną koncentrację wojsk sowieckich na północ od m. Pogranicznaja.

Według informacyj z Charbina, po stronie sowieckiej przybywają nieustannie transporty wojskowe, przerzucane z Ukrainy i Białorusi na Daleki Wschód.

Japonia przeciwstawia się Sowietom
aby szybciej zlikwidować wojnę z Chinami

Londyn, 30. 5. (PAT.) Według doniesień korespondentów prasy brytyjskiej z Tokio, utworzenie nowego rządu japońskiego, oznacza wyraźne wejście Japonii w fazę bardziej aktywnej polityki przeciwko Sowietom. Fakt, iż w skład rządu japońskiego wchodzi 5 wojskowych, oceniany jest jako wyraźna manifestacja przeciwko Sowietom.

Podobno wojskowe sfery japońskie miały dojść do przekonania, iż szybkie zakończenie konfliktu na Dalekim Wschodzie byłoby niemożliwe bez podjęcia zdecydowanych kroków przeciwko Sowietom, celem odcięcia pomocy wojskowej dla marszałka Czang-Kai-Szeka.

Rozmaitości paryskie

Trzechsetlecie urodzin wielkiego monarchy — Muzeum des Gobelins

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w maju.

W roku bieżącym Paryż, a wraz z nim cała Republika Francuska, obchodzi uroczyście po trzykroć setną rocznicę urodzin Ludwika XIV. Życie obfituje w paradoksy liczne i różnolite; lecz paradoks powyższy stanowić może jedynie chlubne świadectwo dla tych, którzy umieli się zdecydować na oddanie hołdu zasłużonemu dla Francji przedstawicielowi reżimu, będącego biegunowo przeciwnym i wrogim obecnemu ustrojowi.

Ministerstwo Wychowania Narodowego opracowało już obfity program uroczystości artystycznych, które odbędą się z racji tej rocznicy. Cykl powyższy rozpoczął się 2 maja b. r. otwarciem w muzeum Gobelins Wystawy poświęconej malarzowi Lebrun i arcydziełom manufaktury królewskiej. Imprezie tej poświęcimy kilka słów osobno.

W początku czerwca odbędzie się inauguracja innej wystawy, poświęconej malarstwu i rzeźbiarstwu artystów z epoki wielkiego króla; jej tytuł: „Le siècle de Louis XIV". Wystawa mieścić się będzie w zamku królewskim w Wersalu.

Równocześnie mobilizuje się wszystkie wielkie sceny narodowe francuskie, które będą uczestniczyły w programie ogólnym. Opera oficjalnie zwana: Academie Nationale de Musique et de Danse, wystawi dwa balety Lulli, (ulubionego kompozytora Ludwika XIV), p. t.: „Le triomphe de l'Amour" i „Mamoiselle de Nantes". Comedie-Française i Theatre de l'Odeon wystawią najważniejsze utwory repertuaru klasycznego. Oprócz tego, w sali teatru królewskiego w Wersalu, Comedie Francaise wykona arcydzieło Racine'a (niedawno wskrzeszone) pt.: „Esther", w nowym ujęciu i inscenizacji La Cardonnel.

Cała seria innych projektów znajduje się jeszcze w stadium studiów, przeprowadzanych przez departament Sztuk Pięknych Ministerstwa Wychowania Narodowego, a staranność, z jaką traktuje się te zagadnienia pozwala przypuszczać, że hołd, złożony pamięci wielkiego monarchy przez Trzecią Republikę, będzie naprawdę imponujący.

* * *

Muzeum des Gobelins, otwarte 2 maja, po przeprowadzeniu gruntownej reorganizacji, obejmuje obecnie Wystawę poświęconą twórczości Karola Lebrun.

Zbiory tego muzeum nie mogą być nieprzerwanie dostępne dla publiczności, ze względu na delikatność materiału, dla którego dłuższe wiszenie było by połączone z uszczerbkiem. Stąd to wypływa konieczność corocznej zmiany wystaw, konserwacji jednych eksponatów, wywieszania zaś innych.

Jak wiadomo, kolekcje muzeum Gobelins składają się z dywanów rozmaitych rozmiarów, jakoteż z makat i innych artystycznych wyrobów tkalni, założonej w XV wieku przez rodzinę Gobelins i kupionej następnie przez Ludwika XIV, który zamienił ją w manufakturę królewską i zapewnił jej wielki rozwój i pomyślność. Manufaktura ta znajduje się tuż przy muzeum i stale, od tylu już lat, zasila go coraz nowymi dywanami i obiciami, będącymi syntezą artystycznego pomysłu i ręcznego wykonania. Wytwory powyższe noszą nazwę gobelinów i cieszą się w całym świecie zasłużoną reputacją arcydzieł sztuki i rękodzieła.

Tematy do scen kunsztownie odtwarzanych na gobelinach, dostarczane są przez obrazy najznakomitszych francuskich mistrzów pędzla. A że proceder trwa od tylu setek lat, nic więc dziwnego, iż muzeum przedstawia wartość bezcenną, jako skarbiec narodowej twórczości artystycznej Francji. Z rokiem bieżącym rozpoczyna się seria dorocznych wystaw, których celem będzie odtworzyć kolejno poszczególne etapy historii malarstwa francuskiego i łączącej się z nim ściśle twórczości manufaktury Gobelinów.

W ramach tej serii rok 1938 reprezentowany jest — z powodu trzechsetlecia Ludwika XIV (a może także z okazji septennatu Alberta Lebrun, prezydenta Republiki) przez twórczość Karola Lebrun, nie tylko dlatego, że ten świetny malarz był organizatorem Manufaktury, lecz również ze względu na to, że był on jednym z tych wielkich artystów, których działalność ozdobiła panowanie Ludwika XIV, wspaniałym rozwojem sztuki i przyczyniła się do nadania mu nazwy „Wielkiego Wieku".

Najważniejszą zasługą Lebrun'a na stanowisku dyrektora Manufaktury było to, że udoskonalił sposoby reprodukcji i interpretacji w twórczość gobelinów, oraz przyśpieszył ewolucję estetyki metod artystycznych i technicznych tej instytucji. Inną zasługą jego było stworzenie nowej doktryny i przepojenie nią wszystkich talentów, tak różnolitych, z których składała się Manufaktura, a które on zespolił w jedno zbiorowe ciało. Przez tchnięcie w zespół pracowników jednolitego ducha, wreszcie przez ustalenie metod i zasad ogólnych, Lebrun położył podwaliny pod wspaniały gmach tradycji tego Zakładu i przyczynił się do wyrobienia mu czołowego stanowiska w rzędzie tego rodzaju instytucji światowych.

Już na progu Wystawy jest się przepojonym podziwem i uwielbieniem dla geniuszu artysty. Jednakże wrażenie całokształtu wystawionych dzieł przekracza bardzo znacznie to, czego się spodziewano. Nadzwyczaj płodna produkcja Lebrun'a, która w ciągu 27 lat dała 124 wspaniałych gobelinów, tworzących 15 cyklów, stanowi całość niezwykle harmonijną, w której piękno stylu łączy się z gruntowną znajomością techniczną, oraz z wielką dokładnością historyczną.

Oczywiście, w ograniczonych kadrach, w Muzeum mogły być pomieszczone tylko wyjątki twórczości malarza; lecz selekcja przeprowadzona została wzorowo i dlatego wrażenie, jakie odnosi się z Wystawy, jest potężne.

Wzorowe wykończenie dzieł sztuki, które zwycięsko oparły się niszczącemu działaniu czasu, stanowi sławę Zakładu, który potrafi produkować rzeczy nie tylko piękne, lecz i trwałe, z materiału nadzwyczaj wątłego.

W ten sposób, hołd złożony genialnemu artyście jest równocześnie uczczeniem wielkiej pracy bezimiennych rękodzielników, których pokolenia, pracując w myśl dewizy Lebrun'a, że „nie ma wyższego szczęścia nad służbę Bogu, Ojczyźnie i Królowi", przyczyniły się do stworzenia kolekcji, będącej chlubą ich ojczyzny, tak samo, jak chlubą jej są średniowieczne katedry, dzieła bezimiennych, ofiarnych twórców.

AR-WOY-MAS

Przegląd prasy

POLSKA I RUMUNIA

W komunikacie „Polskiej Informacji Politycznej" czytamy:

Ogólno-polityczną doniosłość wizyty patriarchy Mirona podnoszą nad to zupełnie wyjątkowe walory osobiste niedawnego dostojnego gościa Rzeczypospolitej, który w Polsce cieszy się powszechnym szacunkiem i trwałą, głęboką sympatią. Zarówno jako najwyższy czynnik życia religijnego swego kraju, jak też przez długoletni udział w walce o wielkość Rumunii, zdobył sobie patriarcha Miron wysokie uznanie i przywiązanie szerokich rzesz społeczeństwa rumuńskiego, stając się jedną z najwybitniejszych postaci swej ojczyzny — postaci, darzonej stałym zaufaniem tronu. Nie angażując się w rozgrywki partyjne, akcentował niejednokrotnie swe zdecydowanie narodowe oblicze i negatywny stosunek do organizowanych w skali międzynarodowej wszelkich akcji dywersyjnych, utrudniających konsolidację życia państwowego. Przy tym w ważnych chwilach nie uchylał się od bezpośredniej współodpowiedzialności za losy państwa na najbardziej eksponowanych stanowiskach. I czy to jako członek regencji, po śmierci króla Ferdynanda, czy — ostatnio jako premier, powołany przez króla Karola do realizacji trudnego dzieła przebudowy struktury rumuńskiego życia wewnętrzno-politycznego, okazał się patriarcha Miron mężem stanu najwyższej miary.

Podkreślić przy tym należy, że sojusz polsko-rumuński miał zawsze w osobie patriarchy Mirona gorącego zwolennika, który doskonale rozumiał wspólność zadań i interesów naszych krajów, podyktowaną choćby tylko nakazami geopolityki. A że od wczesnej młodości żywił on uczucia szczerej przyjaźni u boku króla Karola II., jest patriarcha Miron jedną z tych postaci, w których przymierze polsko-rumuńskie niezachwiane posiada oparcie.

KAŻDY SOBIE RZEPKĘ SKROBIE

„Goniec Warszawski" pisze z powodu ostatnich rozłamów oraz powstawania grupek i podgrupek dowodzonych przez rozmaitych „führerów" z nieprawdziwego zdarzenia:

Przynajmniej co dziesiąty Polak jest kandydatem na „wodza". Skrzyknie sobie kilku kolegów, „napisze program", rozreklamuje go w łasej na nowości polityczne prasie, sprzymierzy się z innym „wodzem", aby po kilku miesiącach „dokonać rozłamu" itd. Sława nowego „wodza" rośnie. Przynajmniej dużo mówią o nim w Polsce... Dużo krzyku, dużo dymu, jeszcze więcej swędu...

W dalszym ciągu „Goniec Warszawski" krytykuje i ośmiesza p. Bolesława Piaseckiego, przywódcę „Falangi", a wreszcie pisze:

Najwyższy czas zająć się tym nienormalnym i gorszącym zjawiskiem. Za dużo tych grup i grupek. Za wielu kandydatów na „wodzów"! Za wiele ambicyj grupowych i ostracyzmu partyjnego!

Jeśli te smutne zjawiska nie ustaną, społeczeństwu obrzydnie polityka. Na arenie politycznej pozostaną sami kandydaci na „wodzów".

Słuszne uwagi. Szkoda tylko, że właśnie „Goniec Warszawski" sam należy do prasy niezwykle „łasej na nowości polityczne" i sam reklamuje różne jednodniowe znakomitości. Medice cura te ipsum. *(int)*

KURBAN SAID

Ali i Nino

43

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Zamilkliśmy. Na dziedzińcu koszarowym leżała gruba warstwa kurzu Ilias Beg patrzył rozmarzonym wzrokiem na bramę. W jego oczach malowała się zazdrość i tęsknota. Ojciec mój uderzył go płaską dłonią po ramieniu.

— Zazdrościsz Ali Chanowi jego wolności? Nie bądź zazdrosnym. Właśnie ma zamiar jej się pozbyć.

Ilias Beg roześmiał się z zakłopotaniem.

— Tak, ale on chce darować ją Nino.

Mehmed Haidar podniósł głowę z ciekawości:

— Już najwyższa pora, — powiedział wreszcie.

On był przecież oddawna żonaty, a jego żona nosiła zasłonę. Ani ja, ani Ilias nie znaliśmy nawet jej imienia. Teraz spojrzał na mnie z poczuciem wyższości, zmarszczył niskie czoło i **powiedział:**

— Teraz dopiero dowiesz się, jakie naprawdę jest życie. — W jego ustach brzmiało to bardzo niemądrze. Uścisnąłem dłoń obu i opuściliśmy dziedziniec koszarowy. Co Mehmed Haidar i jego zawoalowana żona mogli wiedzieć o życiu?

Po powrocie do domu położyłem się na sofie. Azjatycki pokój zawsze jest chłodny. Napełnia się nocą chłodem, jak źródło wodą. W dzień człowiek zanurza się w tym pokoju, jak w zimnej kąpieli.

Nagle zadzwonił telefon. Głos Nino skarżył się:

— Ali Chanie, umieram z gorąca i matematyki. Chodź mi pomóż!..

W dziesięć minut później Nino wyciągnęła do mnie swoje wątłe ramiona. Jej cienkie paluszki poplamione są atramentem. Całuję czarne plamy.

— Nino, mówiłem już z ojcem. Zgadza się.

Nino drży i śmieje się równocześnie. Ogląda się trwożliwie po pokoju. Twarz jej staje się purpurowa. Zbliża się do mnie tak bardzo, że patrzę w jej rozszerzone źrenice.

— Ali Chanie, — szepce. — Boję się... tak bardzo się boję...!

— Egzaminu?

— Nie — mówi odwracając się. Oczy jej błądzą po morzu. Przegarnia ręką włosy i powiada:

— Ali Chanie: pociąg jedzie z miasta X do miasta Y z szybkością pięćdziesięciu kilometrów na godzinę.

Wzruszony pochylam się nad jej zeszytem szkolnym.

ROZDZIAŁ XIII.

Wieczór wyglądał jakby wszystko zasłonięte było matowym szkłem. Od morza wdzierała się gęsta mgła. Latarnie na rogach ulic kopciły czarnymi kłębami sadzy.

Szedłem nadmorskim bulwarem. Twarze wynurzały się z mgły i znikały, czasem obojętne, czasem jakby przestraszone. Potknąłem się na szerokiej, porzuconej desce i natknąłem się na przykucniętą postać ambala, czyli tragarza portowego. Grube wargi jego poruszały się bezmyślnie, jakby usuwając. Oczy patrzyły w dal jakby zamglone. Żuł haszysz i pogrążony był w fantastycznych wizjach. Zaciśniętą pięścią grzmotnąłem go w plecy i pobiegłem dalej. W dzielnicy portowej domy zamigotały ku mnie szybami. Potrąciłem nogą o coś szklanego, usłyszałem brzęk i ujrzałem twarz perską, wykrzywioną trwogą.

Przede mną z mgły wyłonił się czyjś brzuch. Widok obfitych ludzkich kształtów doprowadził mnie do wściekłości. Trykąłem głową w brzuch, miękki i tłusty. Czyjś głos powiedział dobrodusznie:

— Dobry wieczór, Ali Chanie.

Podniosłem głowę i ujrzałem Nachararjana, który patrzył na mnie z uśmiechem.

— Do diabła, — krzyknąłem i chciałem pośpieszyć dalej, ale zatrzymał mnie.

— Nie jest pan w porządku, przyjacielu. Niech pan lepiej zostanie przy mnie.

W jego głosie brzmiało współczucie. Nagle poczułem się bardzo zmęczonym. Stałem przed nim bezsilny i pokryty potem.

(C. d. n.)

Co piszą Rusini?

„Polityka" dostała klapsa od „Diła" — Rzym.-kat. nie wolno być Ukraińcem?

„Diło" pisze:

„Odgłosy deklaracji Undo jeszcze nie ucichły w prasie i pewnie jeszcze nie prędko ucichną. Dzisiaj mamy okazję zanotować może najciekawszy głos z wszystkich tych, które dotąd referowaliśmy... To głos „Polityki"..., organu, który obok „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego" odnosił się najrozumniej i najlepiej do stosunków polsko-ukraińskich. Stanowisko, jakie „Polityka" zajęła w sprawie deklaracji Undo, robi wrażenie, jakoby w tej sprawie „Polityka" przestała być sobą! Wynika, że albo „Polityka" w zasadzie zrewidowała swój stosunek do problemu ukraińskiego, albo padła ofiarą smutnego nieporozumienia".

Tak to w końcu dostało się i „Polityce". Zaraz ją posądza „Diło", że: albo padła ofiarą nieporozumienia, albo zrewidowała swój stosunek do problemu ukraińskiego. Czy nie uczciwiej by było zapytać inaczej? Poprostu tak, że i „Polityka" też musi rozłożyć ręce bezradnie wobec naprawdę dziwnej polityki ukraińskiej? Dotąd posądzało „Diło" każdego, kto chciałby napomknąć o interesie Polski o szowinizm. Ale jeśli chce się o to posądzić „Politykę", która wiele wykazała nawet ultra-liberalizmu w stosunku do problemu ukraińskiego — to naprawdę nie zasłużone. A co znaczy takie: paść ofiarą nieporozumienia lub zrewidować pogląd? To przecież prosta droga do posądzeń o... szowinizm polski.

RZYM.-KAT. NIE WOLNO BYĆ UKRAIŃCEM?

P. red. I. Kedryn rozmiłował się w oryginalnych tytułach. Kiedyś dał taki ciekawy tytuł swojemu artykułowi: „Gdy ja jestem nacjonalistą — to dobrze, gdy ty — to źle". Ostatni artykuł znów opatrzył p. Kedryn takim ciekawym tytułem, będącym równocześnie kwintesencją tego artykułu: „Greko-katolik może być Polakiem — rzymsko-katolikowi nie wolno być Ukraińcem." W artykule tym czytamy:

„Genezy zjawiska rzymsko-katolików Ukraińców i greko-katolików Polaków są aż nadto dobrze znane. Sięgają one do najdawniejszych czasów historii tej ziemi, a każdy okres nasilenia religijnego, czy politycznego sporu podsycał religijny i narodowo-polityczny chaos. Czasy nowe nie mogą przyjąć średniowiecznej zasady: cuius regio, eius religio" i dlatego ta zasada przyjmuje dzisiaj tylko formy działalności misyjnej w Hryńkach, albo metrykalnej korektury w Małopolsce" (Hałyczyni).

Największą przyczyną wyznaniowo-narodowego chaosu, a jednocześnie przyczyną niejednej tragedii rodzinnej, były i są mieszane małżeństwa".

Słusznie zauważa więc „Diło", że na to nikt nie poradzi. „...utożsamianie wyznania z narodowością jest za granicą nieznane i niespotykane, a jednak sami Polacy tak strasznie na każdym kroku identyfikują greko-katolików z ukraińtswem".

„Diło" twierdzi dalej, że przejście na greko-katolicyzm w Czyżykowie miało miejsce wśród ludności ukraińskiej rzym.-kat. Jest to bardzo, bardzo wielka dowolność twierdzenia.

Artykuł kończy się wezwaniem do akcji wśród rzym.-katolickich Ukraińców za osobnymi nabożeństwami, kazaniami i duchowieństwem.

Cały mankament tego artykułu leży w tym, że p. red. Kedryn mając przed sobą na biurku statystyczne dane — nie chciał z nich skorzystać. Czy nie bardzo nadawały się te cyfry, aby z nich korzystać? Czy nie były wodą na młyn?

Przeciw prądowi

Książęcy łowca posagów

Cały świat ma dziś tyle kłopotów na głowie, sytuacja ogólna jest tak bardzo naprężona i tak bardzo wojownicza, a jednak prasa międzynarodowa i nasza krajowa wciąż jeszcze interesuje się przygodami miłosnymi księcia Michała Radziwiłła, Rudobrodego.

Nasz polski książę Windsor ma dobrą prasę. Piszą o nim raczej z sympatią i humorem. Bo też i „Rudobrodv" ma wiele poczucia humoru. Na złość rodzinie chciał się żenić z żydówką. A w rodzinie powstał gwałt i postanowiono lekkomyślnego Adonisa oddać pod kuratelę. Tymczasem okazało się, że to nie był taki zły interes. Żyło się przez pół roku z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży biżuterii „narzeczonej", oczywiście po wielkopańsku, w Paryżu, Szwajcarii i na Riwierze, a gdy forsa się skończyła, nasz Sinobrody, przepraszam Rudobrody, po prostu zwiał. Nawet na zapłacenie rachunku w hotelu nie starczyło.

A zwiał wprost do Londynu, gdzie miał już upatrzoną drugą „narzeczoną", bogatą choć leciwą wdowę po handlarzu brylantami, panią Dawson. Zaczyna się więc nowa miłosna sielanka, która potrwa prawdopodobnie znacznie dłużej, bo nowa narzeczona (a nawet już podobno żona) ma forsy jak lodu...

I jakże człowieka tak praktycznego i tak wyrachowanego oddawać pod kuratelę? Przecież brylanty wdowy Dawson przysporzą tylko blasku mitrze książęcej! A w ostateczności zawsze zwiać można. Oczywiście z brylantami, ale bez wdowy... RYKSKI



Mimochodem

Nie ma z kim gadać!

„Dziennik Polski" jest organem walki politycznej, to też podejmuje chętnie polemikę w każdej ważnej sprawie. Ale nie z każdym warto pole mizować, a najmniej — z lwowską gazetką endecką, której poziom jest poprostu żenujący.

W niedzielnym numerze pisemko endeckie zaatakowało nas z powodu stanowiska, jakie zajęliśmy w sprawie Teatru Powszechnego. Sprawa jest poważna i możnaby nad nią długo dyskutować, ale nie z gazetką subwencjonowaną przez partię, która zamiast argumentów posługuje się bezmyślnym gębowaniem i pretensjonalnymi przechwałkami. Symplaki endeckie piszą w takim tonie: „nie możemy się żadną miarą zgodzić", „narodowe społeczeństwo Lwowa czuwa i nie pozwoli sobie zaśmiecać placówek kulturalnych". Ale któż was prosi o zgodę? Wasza zgoda czy niezgoda jest kiwaniem palcem w bucie. Frazesy o „narodowym społeczeństwie", które rzekomo reprezentujecie, są już doprawdy śmieszne, a to „czuwanie" i „nie pozwoli sobie zaśmiecać" — trąci głupawą megalomanią. A gdzież to była publiczność endecka, gdy Teatr Wielki, bojkotowany przez Żydów, świecił pustkami i to nawet na przedstawieniach „Mety" K. H. Rostworowskiego? To się nazywa „czuwanie" narodowego społeczeństwa?

Czy Teatr Powszechny powstanie, czy nie — partia ani pisemko endeckie na decyzję w tej sprawie wpływu mieć nie będzie. Ale kretyńskie notatki może sobie umieszczać. Nie przeszkadzamy i nie odpowiemy.

Wśród wydawnictw

NOWA KSIĄŻKA O GRZE SKRZYPCOWEJ. Znany niemiecki skrzypek i pedagog Zygfryd Eberhardt wydał świeżo książkę o grze skrzypcowej i szkodliwości struny stalowej pt. „Wiederaufstieg oder Untergang der Kunst des Geigens — Die kunstfeindliche Stahlsaite". (Skład główny: G. Seyfarth — Lwów). Eberhardt nie jest nowicjuszem jako autor dzieł teoretycznych o grze skrzypcowej a książka omawiana należy bezsprzecznie do jego najlepszych i najbardziej wartościowych. W długoletniej swej praktyce zgruntował on jak najdokładniej technikę gry skrzypcowej i opierając się na swoim długoletnim doświadczeniu, wykazuje zupełnie otwarcie dotychczasowe błędy skrzypków i przeszkody, na jakie natrafiają, nie zdając sobie sprawy z przyczyn, które je wywołują.

Czytelnik — skrzypek będzie może w pierwszej chwili niemile dotknięty szczerością, z jaką Eberhardt wpsomina także i o swoich własnych błędach, pozna jednak wnet, że autor zwraca się do niego, nie jako surowy sędzia, lecz jako dobroczynny „lekarz", który pragnie mu być pomocny. Eberhardt bowiem jest pierwszy, który powodowany miłością do instrumentu, zbadał do reszty, co jest przyczyną upadku skrzypiec, które zawsze były „królową" instrumentów, on pierwszy stwierdził, że główną winowajczynią tego cofania się jest struna stalowa, wprawdzie tania i wygodna, lecz wroga dla instrumentu.

MARIA Z COLONNA-WALEWSKICH WIELOPOLSKA: **„Obyczaje towarzyskie".** Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938. Str. 207. Cena zł. 3.60.

Książka p. Wielopolskiej, wyróżniająca się właściwymi autorce zaletami narracji i stylu, jest pierwszym savoir-vivrem opracowanym w sposób poważny i rzeczowy a dostosowanym do warunków współczesnej rzeczywistości polskiej.

Przez moje słuchawki

Ludzie dalekiej przeszłości przed mikrofonem

Skończyły się wszystkie „zimowe" serie audycyj radiowych. Jako jeden z ostatnich ubiegłego sezonu zamknięto cykl „Nieśmiertelnych książek", pięknym, ośmnastym z rzędu wieczorem, poświęconym Balzakowi w opracowaniu Tadeusza Żeleńskiego-Boya. Kto nie słyszał na początku tego wspaniałego cyklu zapowiedzi wyjaśniającej jego myśl przewodnią, mógł by wyrazić zdziwienie, że tak niewielu pisarzy i dzieł z literatur świata zasługuje w opinii Polskiego Radia na miano nieśmiertelnych.

Nie umniejszając wielkości innych twórców, w audycjach tych pominięto, wzięło tu pod uwagę jedynie te arcydzieła, które przeszły do potomności nie tylko jednego narodu, ale stały się własnością całej ludzkości i żyją wiecznie bez względu na epokę, w jakiej powstały. Dlatego też poczet ten urywa się na Balzaku. Od nowszych pisarzy dzieli nas zbyt mała jeszcze przestrzeń czasu, by można określić stopień trwałości ich dzieł.

Balzac, najmłodszy, a raczej najnowszy w tym czcigodnym gronie, zawdzięcza swą kwalifikację do nieśmiertelności nie innym swym walorom, jak tylko temu, że jego „Komedia ludzka", malując życie Paryża doby ponapoleońskiej, charakteryzuje w sposób genialny naturę ludzką, która nie zmienia się w pochodzie stuleci, jakkolwiek zmieniają się cywilizacje, obyczaje, pojęcia.

W organizacji tych ze wszech miar cennych i ciekawych audycyj należy uwzględnić jedną trudność, jaka, sądząc ze sposobu rozmaitego ich opracowania, nasuwać się musiała inicjatorom. W pewnych wypadkach wzięto pod uwagę jedno dzieło, które poruszyło umysły współczesnych i zostało w pamięci potomnych, w innych cykl utworów albo całokształt twórczości — w innych wreszcie, jak n. p. w audycji poświęconej Goethemu, raczej samą postać twórcy, nie poszczególne jego prace, wśród których wybór był trudny.

Stąd też cykl ten, noszący nazwę „Nieśmiertelnych książek", w niektórych swych częściach mógł by być zatytułowany: „Ludzie nieśmiertelni". Nie jest to zarzut pod adresem znakomitych przeważnie autorów tych audycyj. Raczej spostrzeżenie, że „embarras de richesse" daje pole do nowych pomysłów. Możnaby dwa te rodzaje rozdzielić i stworzyć nowy cykl, uwzględniając światowych, czy też wyłącznie polskich twórców.

Znowu oczywiście trzebaby sięgnąć do przeszłości i to o ile możności jak najodleglejszej. Radio, przy swej nowoczesności ma tę cudowną właściwość, że zbliża wieki, łamie przestrzeń czasu — jak sztuka lotnicza pokonywa potęgę przestrzeni. Mówiąc do nas z nieokreślonego miejsca, znikąd, otwiera szerokie pole wyobraźni, dając złudzenie, że mamy rzeczywisty kontakt z ludźmi dawnych wieków.

Transmitowano niedawno z Warszawy miłą audycję p. t.: „Urok wsi w poezji staropolskiej" w opracowaniu Jana Kreczmara. Jan Kochanowski, Andrzej Zbylitowski, Hieronim Morsztyn sławili w niej „wiejskie wczasy i pożytki" swoim spokojnym, klasycznym wierszem, który płynął do nas z przestrzeni, jakby rzeczywisty głos z za grobu. Żaden recytator, oglądany z bliska przez słuchaczy, nie mógłby wywołać podobnego złudzenia. Słuchając z zamkniętymi oczyma Bacha czy Mozarta, mamy raczej w pamięci postać kompozytora w swoim stylowym stroju, niż obraz współczesnego koncertanta w smokingu.

Trzeba przyznać, że radio w dużej mierze wyzyskuje te swoje możliwości, jakie mu są dane dzięki temu, że może działać na jeden zmysł człowieka. Historia, stara muzyka, dawna poezja, są dla radia niewyczerpaną kopalnią twórczości i sztuki odtwórczej i — dzięki mikrofonowi — przeżywają niejako swój renesans. Żaden inny sposób popularyzacji dawnej sztuki nie mógłby dać tak łatwych osiągnięć, jak radio.

Oczywiście, dopóki radio jest ślepe. Skoro w przyszłości ustąpi telewizji, straci ten wielki walor przemawiania do wyobraźni. Stanie się o tyle uboższe, o ile cudowny wynalazek filmu dźwiękowego ograniczył możliwości teatru świetnego „Wielkiego Niemowy". Upodobni się do teatru, estrady, sali odczytowej.

Na razie — jest czymś zupełnie odrębnym i coraz dalej postępuje w poszukiwaniu swej indywidualności. A szukać jej powinni nie tylko twórcy i realizatorzy radiowi, ale także radiosłuchacze, zdając sobie sprawę, czego powinni żądać od mikrofonu.

Astr.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Czy istnieje jeszcze światowy rynek zbożowy?

Obiektywna ocena sytuacji na rynkach zbożowych wymaga odpowiedzi na powyższe pytanie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że światowego rynku i światowych cen w ścisłym pojęciu przedwojennym nie ma. Rynek ten uległ pewnemu przeobrażeniu w wielu krajach, gdzie dzięki Monopolom zbożowym, kontyngentom przywozowym, cłom prohibicyjnym i dewaluacji pieniądza ceny utrzymują się na poziomie sztucznym, zupełnie oderwanym od wolnych rynków, i głównych gield zbożowych, n. p. w Liverpoolu, Chicago, Buenos Ayres i Rotterdamie.

Rynkom tym można przeciwstawić rynki w Niemczech, Czechosłowacji, Szwajcarii, Francji, gdzie ceny kształtują się inaczej i podlegają wahaniom zależnie od zapotrzebowania w przywozie obcego zboża w tych krajach. Pomimo to, że w krajach importujących utrzymywały się ceny wyższe znacznie od cen osiąganych przez kraje posiadające nadwyżki wywozowe, należy stwierdzić, że w ostatnich dwóch latach ceny w tych krajach zamorskich, reprezentujących dziś światowy rynek, kształtowały się pomyślnie. Złożyło się na to wiele powodów.

Należy przede wszystkim podkreślić jeden niesłychanie ważny czynnik: postęp techniki w produkcji zboża i obniżenie kosztów produkcji w krajach zamorskich, na co wpłynęła niewątpliwie i dewaluacja dwóch światowych walut: dolara i funta sterlinga. Ceny światowe wszystkich zbóż w przeliczeniu na złoto utrzymują się jednak na poziomie niskim w porównaniu z cenami z lat 1925—1929 r.

Sytuacja w b. r. u progu nowej kampanii w dziedzinie kształtowania się cen nie pozwala na stawianie horoskopów, że dochód społeczny rolnictwa wzrośnie dzięki zwyżce cen artykułów rolniczych. Ekonomia nas uczy, że ceny kształtują się zależnie od popytu i podaży na rynku i zdawało by się na odcinku zbożowym zależą bezpośrednio od cyfry urodzaju i cyfry spożycia.

W rzeczywistości jednak jest inaczej. Globalny plon zbóż na świecie podlega nieznacznym wahaniom i na kształtowanie się cen nie wpływa większy czy mniejszy urodzaj, ale większa czy mniejsza podaż sprzedawcy, oraz zapotrzebowanie kupującego, a te dwie cyfry podlegają rokrocznie silniejszym wahaniom, niż cyfra urodzaju w danym roku.

Amerykanie twierdzą, że wzrost podaży zboża był wynikiem postępu motoryzacji w rolnictwie w latach 1925—1932, kiedy ogół rolników zaczął się posługiwać żniwiarko - młocarkami, traktorami i samochodami ciężarowymi wskutek czego koszta produkcji w krajach zamorskich obniżyły się znacznie. Północna i południowa Ameryka, jak również Australia posiadały wielkie zapasy ziemi dziewiczej i mogły sobie pozwolić na rabunkową monokulturę pszenicy, wyzyskując tą drogą przyrodnicze bogactwa nietkniętej pługiem ziemi. Agrarny ustrój państw europejskich nie pozwolił rolnikom naszym pójść w ślady swych kolegów zawodowych zamorskich. Nie pozwoliły na to struktura agrarna i warunki gospodarcze, oraz społeczno polityczne.

Kalkulacja, na której opierały się od czasów wielkiej wojny kraje zamorskie, zawiodła. Tanio wyprodukowane w nadmiernej ilości zboże nie znajdowało nabywców, gdyż pojemność rynku zbytu jest ograniczona. Metoda walki z krajami importującymi również zawiodła. Po kilku latach interwencyjne kapitały amerykańskie w U. S. A. i Kanadzie, których celem było utrzymanie kosztem największych ofiar cen na wysokim poziomie wyczerpały się w instytucji Farm Board'e i Kanadyjskiego Pool. Ceny runęły w dół katastrofalnie, a pojemność rynku europejskiego i chińskiego kurczyła się coraz bardziej dzięki szeregowi lat urodzajnych w krajach importujących i dążeniu ich do samowystarczalności za pomocą zwiększenia własnej produkcji.

Katastrofa, która dotknęła państwa zamorskie zmusiła je do radykalnej zmiany polityki gospodarczej. Nie rozszerzenie obszarów produkcji jest jej hasłem, ale jej ograniczenie. Nie obsiewa się często nawiedzanych suszą prerii pszenicą, ale pozostawia się jako odłogi. I ta okoliczność wpłynęła w ostatnich latach na wyczerpanie się zapasów światowych pszenicy nagromadzonych w okresie interwencjonizmu, a nie tylko klęska nieurodzaju w U. S. A. czy w Kanadzie.

Kurczenie się rynku światowego przedstawia jednak poważne niebezpieczeństwo, że równowaga tego rynku zostanie powtórnie naruszona podobnie jak w latach 1931—1935 i rynek straci swoją dawną elastyczność. Byliśmy świadkami zjawiska niespotykanego w historii handlu zbożowego, kiedy w ciągu jednej kampanii roku 1936/37 ceny światowe zbóż wzrosły dwukrotnie wskutek nagłego wzrostu zapotrzebowania w Europie, kiedy w bieżącej kampanii stało się jasnym, że urodzaj światowy jest nieco większy, i państwa importujące zaspokoiły swe zapotrzebowanie w przywozie obcego ziarna. Zwyżka cen na giełdach światowych i rok 1938 rozpoczął się pod złą wróżbą dla rolnictwa nowej fazy kryzysu rolniczego.

Co przyniesie nam jutro? Już zaznaczyłem, że nie światowe plony zbóż są decydującym czynnikiem dla kształtowania się cen, ale zapasy światowe, którymi rozporządza zaledwie kilka państw.

Dotychczasowe wiadomości potwierdzają, że w krajach tych powierzchnia pod uprawą zbóż nie zmniejszyła się w b. r., a widoki na urodzaj są bardzo dobre. Ten stan rzeczy pozwala na wniosek, że zapasy światowe zbóż zwiększą się znacznie w dniu 1 sierpnia 1938 r., wskutek dobrego urodzaju i nie skonsumowanych nadwyżek plonów tegorocznych. Opierając się na tych statystycznych danych i zmianie stanu zapasów w porównaniu z datą 1 sierpnia 1937 r., w którym to dniu zapasy te były znacznie niższe niż w latach poprzednich, nie możemy dojść do wniosku, że w przyszłej kampanii ceny podniosą się. Klucz zagadnienia leży dziś w Europie, gdzie na ogół horoskopy na urodzaje są dobre. Ale popyt na zboża chlebowe i pastewne nie zależy tylko od spodziewanego w państwach europejskich urodzaju. Dominującą rolę może odegrać sytuacja polityczna na kontynencie europejskim, która decyduje nieraz o rozmiarach popytu i podaży.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.97 — 89.50, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 524 1/2 — 522, floreny hol. 293.94 — 292.20, franki franc. 14.83 — 14.53, fr. szwajc. 121.35 — 120.55, funty ang. 26.35 — 26.19, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 12.00 — 9.00, kor. duńskie 117.65 — 116.80, kor. norw. 132.43 — 131.45, kor. szwedz. 135.84 134.85, liry włoskie 22.50 — 21.60, marki fińskie 11.65 — 11.25, marki niem. 88.00 — 82.00, marki srebrne 105.00 — 99.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 64.63 — 65.00, 3 inw. 1 em. 78.00 — 79.00 — serie niemotowane, 2 em. 80.25 — serie 90.00, 5 konwersyjna 70.00, 4 premj. dolar. 41.25 — 41.50, 4 konsolidacyjna 67.38 — 67.50, 4 i pół pozn. ziem. seria K 63.50.

AKCJE

Bank Polski 119.00, Węgiel 28.50 — 28.75, Ostrowiec 54 60, Żyrardów 51.50 — 52.00 51.75.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.75 — 89.97 — 89.53, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.20 — 293.94 — 292.46, Kopenhaga 117.35 — 117.65 — 117.05, Londyn 26.28 — 26.35 — 26.21, N. Jork czek 530 1/4 531 1/2 — 529, kabel 530 1/2 — 531 3/4 529 1/4, Oslo 132.10 — 132.43 — 131.77, Paryż 14.73 — 14.83 — 14.63, Praga 18.49 18.54 — 18.44, Sztokholm 135.50 — 135.84 135.16, Zurych 121.05 — 121.35 — 120.75, Mediolan 27.94 — 28.01 — 27.87, Helsinki 11.65 — 11.59, Montreal 526 1/4 — 523 3/4, Tel Aviv 26.35 — 26.21.

Tendencja dla europejskich mocniejsza, dla amerykańskich słabsza.

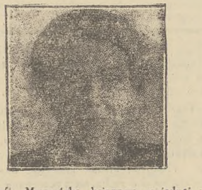
GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 290 ton, tend. spokojna. Żyto obrót 314 ton, tend. l. zniżk. Jęczmień obrót 20 ton, tend. spokojna. Owies obrót 15 ton, tend. chwiejna.

Obrót ogólny 1231 ton.

Z serii „mających szczęście"

W ostatnich dniach ciągnienia czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej, niezależnie od miliona, o którym podamy wkrótce szereg szczegółowych informacyj, padło kilka większych wygranych. Oto współwłaściciele losu nr. 33611, którzy podzielili się wygraną 75.000 złotych:



p. Zofia Muszyńska, księgowa w jednej z instytucyj warszawskich. Pani Muszyńska znajdowała się w ciągu ostatnich lat w nader przykrych warunkach materialnych; przypadek zrządził, że spóźniła się z kupnem numeru losu, na który grała zwykle, wzięła więc inny, pierwszy, jaki jej wpadł w rękę. Przypadek okazał się szczęśliwy i dziś kłopoty pani M. należą już do przykrych wspomnień. A była to właśnie „piątka" E, na którą przy dawnym podziale losów na cztery części nie można byłoby wygrać, bo nie istniała ona wcale.



p. Kazimierz Samotyja jest technikiem z zawodu i mieszka w stolicy. Wygrane 12.000 złotych pozwolą mu na samodzielną pracę zawodową.



Panie Józefa Kurek, Marta Rudowska, Anna Szczur i Julianna Maj są robotnicami dniówkowymi. Nie stać je było każdą z osobna, na kupno całej „piątki", złożyły się więc we cztery po półtrzecia złotego i dziś każda z nich jest posiadaczką trzech tysięcy złotych. Opłacił się wydatek!

* * *

Wszyscy wymienieni gracze jednogłośnie wyrazili swe uznanie dla nowego podziału losów na pięć części, rozumiejąc, że szczęście swe zawdzięczają w znacznej części wzmożeniu się w ten sposób szans wygrania.

Kto zaopatrzy się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii, będzie mógł również skorzystać z tych szans już w rozpoczynającym się 22 czerwca r. b. ciągnieniu.

Turystyka

Tylko do dnia 17 czerwca będą obowiązywały

Tanie Pobyty Ryczałtowe L. P. T.

Ważność kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki na Tanie Pobyty Ryczałtowe w 34 letniskach i uzdrowiskach, kończy się z dniem 17 czerwca.

Po tym terminie wygasają zniżki kolejowe, będące wyłącznym przywilejem uczestników akcji Tanich Pobytów Ryczałtowych.

Cena karty uczestnictwa wynosi zł. 54.50, jednak w cenie tej zawarty jest już koszt 8-dniowego pobytu w jednym z tysiąca pensjonatów, oddanych do dyspozycji posiadaczy kart uczestnictwa L. P. T.

66 proc. zniżka kolejowa, 50 proc. zniżki taksy klimatycznej, ulgi w zabiegach lekarskich, bezpłatne wycieczki pod fachowym przewodnictwem — oto dalsze świadczenia dla osób korzystających z Tanich Pobytów Ryczałtowych.

60 POCIĄGÓW POPULARNYCH NA ZIELONE ŚWIĘTA

W okresie Zielonych Świąt Delegatury Ligi Popierania Turystyki zamierzają zorganizować około 60 wycieczek pociągami popularnymi. Turyści będą mieli możność zwiedzenia w okresie świąt — Gdyni, Częstochowy, Wilna, Augustowa, Zakopanego, Wisły, Cieszyna i t. d.

BOŻE CIAŁO W ŁOWICZU I MYSZYŃCU

W tym roku wszyscy pragnący spędzić Święto Bożego Ciała w Łowiczu będą mogli skorzystać z 66 proc. zniżki kolejowej, udzielanej posiadaczom kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Do Myszyńca na Kurpiach, Liga Popierania Turystyki organizuje szereg wycieczek pociągami popularnymi, dzięki czemu turyści będą mieli możność zwiedzić jeden z najoryginalniejszych i najlepiej zachowanych ośrodków Polski.

Wiadomości bieżące

31 maja — **Wtorek**

Anieli
Jutro: Nikodema
Wschód słońca 3·22
Zachód „ 19·45

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 5. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 31. V. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".
Środa, 1. VI. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".
Czwartek, 2. VI. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, 31. V. o 8 „Małżeństwo jakich mało".
Środa, 1. VI. o 8 „Małżeństwo jakich mało".
Czwartek, 2. VI o 8 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY:

APOLLO: „39 kroków".
ATLANTIC: „Rycerze pustyni".
BAŁTYK: „Życie ulicy".
CASINO: „Dama na 2 tygodnie".
CHIMERA: „Gasparone".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „W cieniu samotnej sosny" i „Przygodny romans".
GRAŻYNA: „Niedorajda".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Bez rozkazu" i „Pod cudzym nazwiskiem".
METRO: „Zaczęło się od pocałunku" i „Potępieniec".
MUZA: „Szef wywiadu".
PALACE: „Niewinnie się zaczęło".
PAX: „Po burzy".
RAJ: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje".
RIALTO: „Zawiniłam".
ROXY: „Kapitan Taylor" oraz kolorówka.
STYLOWY: „Włóczęga północy" i rewia.
ŚWIT: „Więzień wyspy diabelskiej" i „Błękitna parada".
TON: „Obrońcy Rio Grande" i „Concertina".
UCIECHA: „Dorożkarz Nr. 13".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — Belgia, Antwerpia, Bruksela, Gandawa, Ostenda itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Londyn".

Uczczenie pamięci lotników amerykańskich poległych za Polskę

30 maja b. r. odbyła się we Lwowie staraniem Straży Mogił Pol. Bohaterów na Cmentarzu Obrońców Lwowa uroczystość oddania hołdu pamięci 3 lotników amerykańskich z eskadry im. Tadeusza Kościuszki. Z 16 lotników, 13 powróciło do swej ojczyzny, trzech zaś poległo, a mianowicie śp. Edmund Graves, Arthur Kelli i Mac Calium. Zwłoki ich spoczywają w grobowcu na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Po odegraniu przez orkiestrę pułku piechoty hymnu „Boże coś Polskę", wygłosił przemówienie pastor kościoła ewang. ks. mjr. K. Banszel, poczym przemawiali: wiceprez. m. Lwowa Fr. Irzyk, prezeska Straży Mogił P. B. W. Mazanowska, pułk. pilot T. Prauss im. lotnictwa polskiego oraz attache wojsk amer. mjr. John Winslow, im. ambasady Stanów Zj. Ameryki Półn., którego przemówienie przetłumaczył na język polski dr. St. Mazanowski. Odegraniem hymnów państwowych amerykańskiego i polskiego zakończyła się podniosła uroczystość, która jest dowodem wdzięczności narodu polskiego dla Bohaterów z za Oceanu.

U stóp pomnika złożono wieńce: od Straży Mogił Polskich Bohaterów, od Związku Narodowego Polskiego w Ameryce, od Posterunku kapitana Artura H. Kelly Nr. 339 Amer. Legion w Chicago 111, od ambasady Stanów Zjedn. Amer. Półn., od Eskadry Lotniczej Nr. 111 im. T. Kościuszki, od I Grupy Lotniczej, od m Lwowa, od oficerów i podoficerów Garnizonu lwowskiego i od Miejskiej Stacji Opieki nad matką i dzieckiem.

Do społeczeństwa katolickiego miasta Lwowa!

Pod powyższym tytułem zamieściliśmy onegdaj na tym samym miejscu odezwę zredagowaną przez Kasę oszczędności i kredytu „Wzajemność". W odezwie tej, wbrew intencjom redakcji, znalazł się następujący ustęp:

„Prosimy rozważyć, iż w wielkich kasach pieniądze są bezwyznaniowe i międzynarodowe, t. j. nie służą wyłącznie celom własnego społeczeństwa".

Powyższy ustęp jest całkowicie niezgodny z prawdą i wyrządza w opinii publicznej krzywdę tym wszystkim instytucjom, które znane są w naszym mieście względnie w naszej części kraju ze swej wielkiej roli, jaką odgrywały i odgrywają w rozwoju narodowego życia gospodarczego. W pierwszym rzędzie mamy tu na myśli Pocztową Kasę Oszczędności, Miejską Komunalną Kasę Oszczędności miasta Lwowa i Galicyjską Kasę Oszczędności.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jeśli chodzi o pewność i gwarancję dla składających swoje oszczędności, to powyższe instytucje cieszą się w społeczeństwie największą i zasłużoną popularnością.

Redakcja „Dziennika Polskiego".

TEATR

— OSTATNIE GOŚCINNE WYSTĘPY M. MASZYŃSKIEGO. Wobec zakontraktowanych występów w innym mieście, gościna znakomitego artysty M. Maszyńskiego we Lwowie zbliża się ku końcowi. Ciesząca się pełnym powodzeniem, wesoła, o miłych melodiach muzyczna farsa J. Tuwima „Żołnierz królowej Madagaskaru" ukaże się na scenie Teatru W. od dnia dzisiejszego tylko do soboty bież. tygodnia z gośc. występem M Maszyńskiego, jego niezrównanymi partnerami w główn. rolach: Ankwicz-Szyjkowską i Borowym, w dalszej obsadzie: Chaniecka, Górska, Zbierzowska, Mierzejewski, Więckowski, Guttner, Lęliwa, Baryka, Borowski, Kępka-Bajerski, Przystawski, Szalawski, Zintel, Bielicka, Feldmanówna, Kruszelnicka, Pitołajówna, z udziałem znakomitych śpiewaków M. Kaupe i A. Raczkowskiego. Abon. 24.

— „MAŁŻEŃSTWO JAKICH MAŁO", znakomita komedia jednego z najpopularniejszych na scenach polskich i obcych węgierskiego pisarza Fodora grana będzie dziś i jutro wieczorem w wyśmienitej premier. obsadzie: Mazarekówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Guttner, Kalinowski, Lewicki, Przystawski Szletyński, Szymański w reż. H. Szletyńskiego. Abon. 18.

— „PAN JOWIALSKI", arcydzieło komedii polskiej A. Fredry, przyjęte przez publiczność i prasę z najwyższym uznaniem, na najbliższym przedstawieniu ukaże się w Teatrze W. w sobotę bież. tygodnia o 4 popoł. w doskonałej premierowej obsadzie.

— NOWĄ PREMIERĄ TEATRU ROZMAITOŚCI będzie jedna z najlepszych, ostatnio napisana komedia Bus-Feketego pt. „Jan", nad której przygotowaniem pracuje zespół teatr. pod reż. kierunkiem J. Szyndlera Rolę tytułową odtworzy W. Wojtecki, inne główne role wykonają: Barwińska, Zmijewska, Guttner, Kalinowski, w dalszej obsadzie Kipeniówna, Nieprzewski, Przystawski.

— PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW na przedstawienia Teatrów Miejskich na terenie Krajowej Wystawy Lotniczej obok Pawilonu Sztuki od dziś odbywać się będzie codziennie w godzinach 11—17, w niedziele i święta od 10—13.

— ZNIŻKI TEATRALNE DLA ZWIEDZAJĄCYCH WYSTAWĘ LOTNICZĄ. Celem uprzystępnienia przyjezdnym zwiedzającym Krajową Wystawę Lotniczą możności korzystania również z przedstawień Teatru W. i Rozm. Dyrekcja udzielać będzie 30 proc. zniżkę od normadnych cen biletów Zniżka ta będzie udzielana w kasach przy zakupnie biletów za okazaniem karty uczestnictwa lub biletu kontrolnego wejścia na wystawę. Większe grupowe wycieczki otrzymywać będą specjalne zniżki.

RADIO

— W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN J. MATEJKI. W roku bież. mija setna rocznica urodzin wielkiego malarza Jana Matejki. W związku z tą rocznicą P. R. nadaje opowieść biograficzną w oprac. T. Makowieckiego. Opowieść ta, składająca się z trzech odcinków, nadawana będzie we wtorki o 16.45 dn. 31 maja, 7 i 14 czerwca.

— TRANS. Z BRUKSELI. Transmisja z Brukseli 31 bm. o 22 przedstawi słuchaczom polskim kandydatów wyeliminowanych do ostatniej rozgrywki w konkursie dla pianistów im. Issaye'a, zorganizowanym przez „Fundację Muzyczną Królowej Elżbiety". Konkursy muzyczne, odbywające się w Brukseli co pewien czas interesują zawsze wszystkich melomanów i świat muzyczny, skupiają bowiem i eliminują najwybitniejsze talenty.

— ERNEST KRZENEK. 31 bm. o 19 przed mikrofonem P. R. wystąpi jeden z najsławniejszych współczesnych kompozytorów, Ernest Krzenek. Krzenek wsławił się głównie swą operą murzyńsko-jazzową pt. „Jonny przygrywa", wystawianą z wielkim powodzeniem na całym świecie, między innymi i w Warszawie. W recitalu radiowym odegra on własne utwory fortepianowe.

Rozpoczęcie tygodnia Polsk. Czerwonego Krzyża

Zarząd Oddziału P. C. K. podaje do wiadomości, że w związku z rozpoczynającym się Tygodniem Polsk. Czerw. Krzyża odprawione zostanie w kościele katedralnym dnia 1 czerwca br. o godz. 12-tej uroczyste nabożeństwo, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków P. C. K.

Portret Marsz. Piłsudskiego wykonany w drzewie

P. Bronisław Rojek, Lwowianin, wykonał piękny portret Marszałka Piłsudskiego, artystycznie wycięty z różnych gatunków drzewa. Portret można oglądać w jednym z pawilonów Targów Wschodnich, w których obecnie mieści się Wystawa Lotnicza.

Sprostowanie

Do wczorajszego sprawozdania z wystawy lotniczej, zakradło się kilka przykrych omyłek, które obecnie prostujemy: zamiast starosty Zamycza ma być — starosty Zamecznika, nadto zamiast gen. Chmielewskiego — ma być w-wojewody Chmielewskiego.

„Obrońcy Rio Grande"

Po raz pierwszy we Lwowie wyświetla kino „Ton" w pasażu Mikolascha supersensację „Obrońcy Rio Grande", z śpiewającym cowboyem Bob Bakerem, oraz kapitalny film erotyczno-policyjny, z Fredem Mac Murray i Carolą Lombard, jako wielki podwójny program.

Bob Baker, ulubieniec publiczności, dokazuje w swej najnowszej 100 proc. sensacji i emocji, filmie, cudów odwagi i brawury, a akcja filmu „Obrońcy Rio Grande", toczy się na dzikich preriach dalekiego Zachodu.

Wielka odwaga, niebywałe męstwo, oto atuty bohaterów dzikich stepów „Obrońcy Rio Rrande".

Film „Concertina", odznacza się rzadką spotykaną doskonałą konstrukcją scenariusza, a niezrównany reżyser Wiliam Howard, stworzył z tego filmu kapitalną kombinację komedii erotycznej z zawikłanym dramatem policyjnym. Film obsadzono świetnie powierzając rolę księżniczki Caroli Lombard, wirtuoza na concertinie zaś Fedowi Mac Murrayowi, i mają oni w tym sensacyjnym filmie świetne pole do popisu.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. 1. VI. o 19.30 prof. UJK., czł. PAL. i PAU. dr. J. Kleiner wygłosi wykład pt. „Konrad Wallenrod" Bilety od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha.

— WYSTAWA ZRZESZENIA „ZWORNIK", dająca przekrój współczesnego malarstwa Krakowa jest otwarta w lokalu Lwowskiego Związku Zawodowego Artystów Plastyków, Lwów, pl. Mariacki 9, I. p. Wstęp 50 i 25 groszy, dla młodzieży szkolnej wolny.

We Lwowie stanie pomnik pierwszych polskich lotników

Komitet budowy pomnika pierwszych lotników polskich Obrońców Lwowa: kpt. Stefana Bastyra, mjr. Stefana Steca i podpułk. Władysława Torunia, pozostający pod protektoratem Pana Marszałka Śmigłego Rydza, na odbywającej się we Lwowie Krajowej Wystawie Lotniczej, urządził w Pałacu Sztuki własne stoisko.

W dniu otwarcia Wystawy przy stoisku zebrali się członkowie Komitetu. P. wiceminister Bobkowski, zwiedzając Wystawę w towarzystwie Wojewody Biłyka, przedstawiciela Ministra spraw wojskowych pułk. Rudnickiego i gen. Langnera, wraz ze swoim otoczeniem zatrzymał się przez dłuższy czas przy stoisku Komitetu, interesując się rozmieszczonymi projektami tego pomnika oraz pamiątkowymi zdjęciami fotograficznymi.

Imieniem Komitetu inż. Wawrzyniec Dajczak udzielił p. wiceministrowi Bobkowskiemu szczegółowych wyjaśnień odnośnie budowy pomnika.

Stoisko jest artystycznie urządzone według projektu st. arch. Wojciecha Markowskiego i budzi wielkie zainteresowanie wśród osób, zwiedzających Wystawę. Dodać należy, że przy stoisku są zbierane do puszki dobrowolne datki, a zwiedzający chętnie przyczyniają się drobnymi datkami do wzniesienia pomnika ofiarami całego społeczeństwa dla uczczenia pamięci pierwszych polskich lotników.

RÓŻNE

— MIESZCZAŃSKIE TOW. STRZELECKIE we Lwowie donosi, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia wyboru nowego Króla Kurkowego w tym roku nie będzie. Dotychczasowy Król Kurkowy p. Stanisław Kistryn i pp. Edward Zimny i Ludwik Hegedüss jako marszałkowie zatrzymują swe godności na rok bieżący. — Dziękczynne nabożeństwo odbędzie się w niedzielę Zielonych Świąt o 11-tej w kościele OO. Franciszkanów. Po nabożeństwie nastąpi w salach „Strzelnicy" uroczyste wręczenie talerza srebrnego przez Prezydenta miasta dra Ostrowskiego jako daru miasta dla „Strzelnicy". Strzelania premiowe odbywać się będą co niedzieli od 3—6 pop. i trwać będą do św. Michała, kończąc się zawodami o tradycyjną gęś i sól.

— ZW. HALLERCZYKÓW, Lwów, Grodzickich 3 organizuje 6 czerwca wycieczkę do Przemyśla, gdzie odbędzie się w obecności gen. J. Hallera poświęcenie sztandaru Zw. Hallerczyków Chorągwi Przemyskiej.

— PRYWATNE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE IM. J. SŁOWACKIEGO we Lwowie przyjmuje wpisy do klas I—IV. gimn. oraz I—II. liceum humanistycznego. (Język niemiecki i francuski do wyboru uczennic). Wpisy codziennie od godz. 10—13 i od 16—17 w kancelarii Zakładu (ul. Gródecka 2b. Dom Katolicki). 9625

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1 2 3 4 7 8 9 10 11 13 14 15 17 18 20 21 22 23 25 27 28 30 czerwca odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 29 maja do 4 czerwca mają:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Czarkowski-Golejewski Wiktor, wł. dóbr — Janówka. Garapich Paweł z małżonką, em. wojewow. — Złoczów. Tołkacz Tadeusz, dyr. dóbr — Kociubińce. Dr. Śledziński Stefan, wizytator Min. — Warszawa. Ratz Leonhard, przemysł. — Kraków. Kassern Maksymilian, inż. — Łódź. Dr. Brandus Franz, przemysł. — Berlin. Kalenbach Zygmunt, insp. Banku Pol. — Warszawa. Peretiatkiewicz Michał, wł. dóbr — Łuck. Lotter Georg, fabrykant — Neustadt (Niemcy). Krakowski Mieczysław, przemysł. — Poznań. Zyborski Witold, poseł na Sejm — Wiśniowczyk. Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Myców. Dr. Weissberg Henryk, notariusz — Tarnopol. Piątkiewicz Rościsław, inżynier — Warszawa. Dobrowolska Kazimiera, wł. salonu mód — Brzeżany. Ciomborski Tadeusz, inspektor — Poznań. Nowicki Jan, księgarz — Warszawa Dr. Neuman Brunon, lekarz — Warszawa. Pasternak Gertruda, żona dzierż. dóbr — Tarnopol. Rumbowicz Witold, inż. — Warszawa. Bildiukiewicz Stanisław, prokurent — Drohobycz. Kostkiewicz Stanisław, major — Nieświerz. Nowiński Lucjan, przemysł. — Warszawa. Künstler Ferdynand, inż. — Katowice. Stelmaszyk Włodzimierz, przemysł. — Lublin. Chmielewski, notariusz — Trembowla. Wolfram Roman, dyrektor — Warszawa. Glaser Roman, inżynier — Glińsk Mariamp. Steinhagen Artur, przemysł. — Warszawa. Klawe Janusz, kupiec — Warszawa. Zawadzki Władysław, geolog — Jasło. Tatarski Szymon, kupiec — Gniezno.

Wielki konkurs na felieton

Celem szerszego spopularyzowania w społeczeństwie doniosłej roli książki i dobrze rozwiniętego czytelnictwa dla kultury i oświaty kraju, Związek Księgarzy Polskich ogłasza ogólnopolski konkurs na felieton o książce.

Warunki konkursu są następujące: Tematem felietonu winna być książka. Treść, rozmiar i forma felietonu są dowolne. W konkursie mogą wziąć udział tylko felietony drukowane w prasie polskiej w okresie od 1 czerwca do 30 września b. r. Nagrody wyznacza się trzy: I — zł. 200, druga — zł. 150, III — zł. 100. Termin ostateczny zgłaszania felietonów na konkurs upływa 15 października 1938 r. Do felietonów ogłoszonych w druku pod pseudonimem winna być dołączona zamknięta koperta z nazwiskiem i adresem autora. Do felietonów ogłoszonych w druku pod własnym nazwiskiem winien być dołączony adres autora. Jeżeli felieton nadesłany zostanie w formie rękopisu, maszynopisu czy wycinka z pisma, to należy podać w jakim piśmie polskim i kiedy był wydrukowany. Skład sądu konkursowego zostanie ogłoszony wkrótce. Felietony na konkurs nadsyłać należy pod adresem redakcji „Przeglądu Księgarskiego": Warszawa, ul. Kredytowa Nr. 10, m. 7 z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs".

Z dnia

(a) Jak w kalejdoskopie zmieniały się obrazki atmosferyczne w dniu wczorajszym. Wczesnym rankiem treść ich tworzyły ciężkie chmury, z których deszcz padał raz po raz, w miarę jednak biegu dalszych godzin powstające wśród chmur błękitne okienka poczęły rozszerzać się i o południowej porze błękit zapanował w zupełności od jednego krańca widnokręgu do drugiego i słońce stało się wybitnym współczynnikiem obrazu atmosferycznego. Pod wieczór nawrócił dzień do ranka.

Dzień wczorajszy minął bez szczególniejszych wydarzey. Raport policyjny, ilustrujący przebieg dnia na terenie bezpieczeństwa publicznego, był krótki i lakoniczny.

Wypadek zamachu samobójczego wydarzył się w restauracji Anieli Rzęsowej przy ul. Żółkiewskiej 123. Przybył tam późnym wieczorem 30-letni Oleksa Zachajski, zamieszkały w Rozwadowie, w pow. żydaczowskim i po pewnej chwili wyciągnął nagle rewolwer i strzelił sobie w usta. Kula utkwiła w lewym policzku. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Zachajskiego w stanie ciężkim do szpitala powszechnego. Powodu zamachu samobójczego nie zdołano ustalić.

Dzień naturalnie nie minął bez wypadku samochodowego, który tworzy niestety zwyczajną rubrykę. Rankiem szofer Bronisław Suchecki z Kozielnik najechał na ul. Zyblikiewicza na Bernarda Tabisza, który doznał ogólnych potłuczeń i złamania nogi. Szofer przewiózł Tabisza do szpitala powszechnego.

Brama Miejskich Zakładów przy ul. Kadeckiej rozwarła się wczoraj przed dwuletnią dziewczynką, porzuconą wczoraj wieczorem w bramie realności przy ul. Bałuckiego 18. Za matką, która ją porzuciła, wdrożyła policja poszukiwania.

Z sali sądowej

Oszustwo na wyścigach

(—) 30 b. m. stanął przed sądem Stefan Matula, który przed dwoma tygodniami dopuścił się oszustwa na wyścigach konnych. Podrobił on bilet wyścigowy i podjął w kasie trzysta kilkadziesiąt złotych jako wygraną. W kilka minut później zgłosił się do kasy Piotr Korejba z autentycznym biletem. Kasjerka dopiero wtedy spostrzegła, że padła ofiarą oszustwa. Policja aresztowała Matulę, a podejrzewając ewentualną zmowę między nimi, przytrzymała także Korejbę, którego po przesłuchaniu zwolniono.

Na rozprawę sądową zostali obaj wezwani. Jako świadkowie zeznawali m. in. urzędnicy Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, na którego szkodę popełniono oszustwo. Sędzia dr. Grzybowski skazał Matulę na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia oraz kazał zająć rower i inne rzeczy, kupione za wyłudzone pieniądze. Korejba został uwolniony.

Fałszywy znak fabryczny

(—) Handel pokątny prowadzi nie rzadko na komisariat policji, albo i na ławę oskarżonych. Niejaki Gosches sprzedawał na rynku lwowskim szpul ki nici z etykietą, podobną do znaku fabrycznego firmy James Chadnick and Brothery Limited w Bostonie, której zastępstwo prowadzi Tow. Ak. Łódzkiej Fabryki Nici ze znakiem ochronnym „Czerwone serce przeszyte strzałą". Ponieważ etykiety na szpulkach sprzedawanych przez Goschesa były fałszywe, prokuratura pociągnęła go do odpowiedzialności.

Oskarżony stanął wczoraj w sądzie przed s. Bittnerem. Bronił się on tym, że nie wiedział, iż etykiety są fałszywe. Sprzedawali te nici także inni handlarze. Natomiast dyr. Łódzkiej Fabryki Nici p. Hartman, który zeznawał jako świadek, domagał się powództwa cywilnego w wys. 500 zł., twierdząc, że nici miały celowo fałszywą banderolę, dla wyzyskania popularności marki łódzkiej dla wyrobów gorszego gatunku.

Powództwo jednak zostało oddalone i Gosches uniewinniony.

Historia jednego sklepu i trzech włamywaczy

(—) Sklep Sieberta przy ul. Sapiehy 65 padł niedawno dwukrotnie ofiarą włamywaczy. Za pierwszym razem dokonali włamania znani „specjaliści" Tadeusz Skrzeszewski i Kazimierz Korczyński, którzy skradli mnóstwo towarów ogólnej wartości 3.745 zł.

Upłynęły zaledwie trzy tygodnie od tego włamania, gdy do tego samego sklepu wkradł się J. Hulacki i zabrał towary wartości ok. 3.000 zł.

Wszyscy trzej włamywacze sądzeni byli w sobotę przez s. Słowika, który skazał Skrzeszewskiego na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich, a po podbyciu kary na pobyt w domu poprawy w Koronowie. Korczyński został skazany na 5 lat więzienia, Hulacki zaś na 3 lata więzienia.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 11 DZIEŃ WYŚCIGÓW
wtorek, 31 maja br.

Gon. I. Godz. 15. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.200 m. (przeszkody).

Rodin, ż. Gajewski. Zaremka, j. Wyżgalski.

Gon. II. Godz. 15.20. 900 zł. Dla 4 l. kl. arabskich. Dyst. ok. 2.000 m.

Burza, j. Jankiewicz (siodłana w stajni, wprost do startu). Dalama, ż. Janusik. Pożoga, NN. Tarcza, ż. Bogobowicz.

Gon. III. Godz. 15.50. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

Grawelot, NN. Magenta, chł. Duńko. Tęsknota, j. Herman. Zalotna, j. Wyżgalski.

Gon. IV. Godz. 16.20. 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. półkrwi. Dyst. ok. 2.000 m.

a) Hetera III., chł. Czych. a) Łotr, j. Polakowski. Morgan, NN. Naiwna Kurtyzana, NN. Parol, j. Szymański.

Gon. V. Godz. 16.50. 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Cwał II., j. Polakowski. Dobrodziej, NN. a) Fija, chł. Czych. Freudenau, NN. Jawa IV., NN. a) Kasia, chł. Czych. Pałeczka, NN. Pupil, j. Szymański. Soarte, NN. Wiwat, NN.

Gon. VI. Godz. 17.20. 900 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

a) Florisdorf, j. Eljasz II. Golem, NN. Item, j. Szarata. a) King Dodo, j. Gruda. Omikron, NN. Saida, j. Jankiewicz. Toskania, j. Kozaczuk.

Gon. VII. Godz. 17.50. 600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

Ani grosza, NN. Batiar, j. Herman. Don, NN. Geniusz, j. Kucharski. Iskra, j. Jankiewicz. Pożoga, NN. Sumak, ż. Bogobowicz.

NASZE TYPY:

1) Rodin.
2) Tarcza, Dalama.
3) Magenta, Zalotna.
4) Stajnia „J. Z. S." Naiwna Kurtyzana.
5) Pupil, Pałeczka, Soarte.
6) Stajnia Zangena, Omikron, Golem.
7) Sumak, Iskra, Geniusz.

Szczęśliwy accumulativ z 29 bm.
Z 10-ciu złotych: Poprad, Jokohama zł. 227.50.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Urząd śledczy zawiadomiony został w dniu wczorajszym, iż w Monastercu, koło Rawy Ruskiej, do mieszkania Andrzeja Rudyka wtargnęli dwaj zamaskowani sprawcy, którzy, po dokonaniu rabunku 200 zł., zbiegli.

O nieostrożnym obchodzeniu się z bronią donoszą ze Sokala. Andrzej Chomik, strażnik leśny w Spasowie, tak nieostrożnie obchodził się ze strzelbą, iż spowodował strzał, którym zranił ciężko w oczy brata jego Kazimierza

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Mistrzowie glupoty", Colosseum: „Ostatni pociąg oblężonego miasta", Grażyna: „Niedorajda".

BRZOZÓW. Goplana: „Panna Lili" i „Jestem niewinny".

CZORTKÓW. Casino: „Królowa Wiktoria".

DROHOBYCZ. Wanda: „W porcie czeka dziewczyna", Sztuka: „Pani minister tańczy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „30 karatów szczęścia", Palace: „Tajemnicze promienie", Sokół: „Grzech młodości".

KOŁOMYJA: Mars: „Narodziny gwiazdy", Gwiazda: „Zemsta Tarzana".

PRZEMYŚL. Apollo: „Indyjski grobowiec", cz. II., Casino: „Kombatanci", Muza: „Urocze dziewczę", Olimpia: „Czarny hrabia". Fotoplastikon: „Lichtenstein".

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Narodziny gwiazdy", Sokół: „Królowa dżungli".

SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam"

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Dwa dni w raju", „Winowajca", Bałtyk: „Dybuk", Palace: „Tańczący pirat".

TEATR MAŁOPOLSKI:

31. 5. SAMBOR: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
KOPYCZYŃCE: wiecz. „Pod zarządem przymusowym".

Z Tłumacza

Zjazd Związku Młodej Wsi i poświęcenie sztandaru w Tłumaczu

Związek Młodej Wsi woj. stanisławowskiego przeżył ostatnio wielką i podniosłą uroczystość poświęcenia pierwszego na terenie województwa sztandaru powiatowego Zw. w Tłumaczu. Na stadionie sportowym w parku miejskim w Tłumaczu ustawił się barwny korowód około 450 młodzieży.

Przy dźwiękach generalskiego marszu przybył na stadion wojewoda gen. Pasławski w otoczeniu władz związkowych. Wojewoda przeszedł przed frontem ustawionej młodzieży i wysłuchał krótkich sprawozdań poszczególnych prezesów Kół. Następnie pochód z pocztem sztandarowym na czele udał się do kościoła, gdzie dokonano aktu poświęcenia. Ojcem chrzestnym w pierwszej parze był wojewoda gen. Pasławski z p. Klusekową z Markowe go Gaju, matką 5 dzieci, należących do Koła Zw. Młodej Wsi.

Po poświęceniu, pochód udał się pod pomnik Bohaterów, u którego stóp złożył wieniec o barwach państwowych i związkowych. W dalszym ciągu uroczystości woj. gen. Pasławski w otoczeniu przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i związkowych przyjął na ulicy Słowackiego defiladę Z. M. W. Po defiladzie zebrani udali się do parku miejskiego, gdzie odbył się dalszy ciąg uroczystości.

Po wbiciu gwoździ pamiątkowych i dokonaniu aktu wręczenia sztandaru, przemawiał prezes powiatowego Zw. Młodej Wsi p. Paradowski, który podkreślił ważność i doniosłość chwili przeżywanej dla młodzieży wiejskiej.

Następnie przemawiał prezes Wojewódzkiego Zw. Młodej Wsi, P. Typiak. Mówca podkreślił doniosłość znaczenia wsi w państwie i wskazał drogi, którymi młodzież wiejska zdąża ma do celu.

Następnym z kolei mówcą był gen. Pasławski, wojewoda stanisławowski, który w słowach krótkich, tchnących głębokim umiłowaniem i zrozumieniem wsi, a zwłaszcza młodzieży, zachęcał i zagrzewał do dalszej wytężonej pracy, zaznaczając, że przyjmując godność ojca chrzestnego sztandaru Z. M. W., chce zadokumentować, jak wiele liczy na Nową Wieś, która nie tylko liczbą, ale i siłą powinna imponować.

W drugiej części uroczystości odbyły się popisy artystyczne młodzieży: odśpiewano szereg pieśni regionalnych, wykonano tańce, jak n. p. kołomyjkę, krakowiaka, trojaka śląskiego i inne. Na zakończenie zespół dramatyczny sąsiedzkiego Zw. M. W. z Ottyni odegrał sztukę p. t.: „Karpaccy Górale".

Uroczystość dała dowód tężyzny i zwartości wsi kresowych województwa stanisławowskiego.

Z Przemyśla

Kurs wyrobu pomocy naukowych

Zakończony został kurs wyrobu pomocy naukowych dla nauczycieli, zorganizowany przez obwodowy Inspektorat Szkolny. Kurs trwał 4 dni, uczęszczało 36 osób. Na kursie wykonano 40 kompletów pomocy naukowych. Każdy komplet składa się z następujących przedmiotów: busoli, trójkąta, linii do tablicy, metra, mapy warstwicowej, bloku, wsporniczy, przyrzania wielokrążka, zegaru, łyżwy, taśmy mierniczej, kątownicy stałej i ruchomej, węgielnicy, urządzeń do hodowli roślin, kątomierza, lampek spirytusowych, paletki, naczyń na wodę, lejków, trójnogów, słoików robionych z flaszek z pokrywami ze szkła. Komplety te przeznaczone zostały dla szkół.

Uczestnicy kursu złożyli opłatę w kwocie 10 zł., z której to sumy zakupiono materiał, praca na kursie trwała 9 godzin dziennie.

Kierownikiem kursu był p. M. Fiałkowski, główny instruktor modelarstwa okrętowego. Dowodem wielkiej potrzeby takich kursów jest już przeszło 30 zgłoszeń na drugi kurs w pierwszej połowie wakacyj. W uroczystym zakończeniu kursu wziął udział p.: A. Gilewicz, insp. Bem M., insp. J. Michalewicz.

Z Przeworska

ZABITY PRZEZ LOKOMOTYWĘ

Na stacji kolejowej w Przeworsku został zabity przez wjeżdżającą na dworzec lokomotywę pracownik kolejowy Jan Maciura, lat 37, zajęty przy czyszczeniu zwrotnic. Wypadek nastąpił wskutek nieostrożności Maciury.

Ze Stanisławowa

Stanisławów najstarszym środowiskiem harcerstwa

Stanisławowski ośrodek harcerstwa obchodzić będzie w dniach 18 i 19 czerwca r. b. swój jubileusz pracy harcerskiej na ziemi stanisławowskiej. Harcerstwo stanisławowskie zalicza się do najstarszych środowisk w Polsce, gdyż powstało już w r. 1910, rozwijając wówczas pracę pod kierownictwem ś. p. prof. Augustyna Klimaszewskiego. Po przeprowadzeniu wyszkolenia teoretycznego w dniu 15 października 1911 r. odbył się egzamin i wówczas założono pierwszą drużynę skautową złożoną z 7 patroli. Drużynowym był ś. p. prof. Klimaszewski. W tym samym mniej więcej czasie Stow. Zarzewie zapoczątkowało w Stanisławowie tajny skauting w postaci oddziału ćwiczebnego, który w październiku 1911 przeobraził się w skauting szkolny. Utworzono wówczas dwie drużyny. Gdy się weźmie pod uwagę, że pierwszy teoretyczny wykład Malkowskiego o skautingu odbył się we Lwowie dopiero 20 marca 1911 r., to stwierdzić należy, że teoretyczna praca skautowa w Stanisławowie zapoczątkowana została o rok wcześniej niż we Lwowie.

Z Tarnopola

Wojewoda Malicki na lustracji powiatów

W dniach 19—26 b. m. p. wojewoda Malicki przeprowadzi lustrację powiatów: brodzkiego, radziechowskiego, i kamioneckiego, zapoznając się bezpośrednio ze stanem prac miejscowych władz administracyjnych, samorządowych, oraz z rozwojem i warunkami prac instytucyj i organizacyj społecznych, rozwojem życia kulturalno - oświatowego, szkolnictwa, stanem sanitarnym i higieny miast i osiedli, wreszcie bezrobociem i rozładowaniem go w wyniku przeprowadzanych inwestycyj i robót publicznych.

W czasie przeprowadzania lustracji wszystkich trzech powiatów, ludność miejscowa witała p. wojew. Malickiego b. serdecznie, dziękując mu za przybycie i życzliwe zainteresowanie się potrzebami życiowymi ludności.

Dnia 22 maja r. b. p. Wojewoda bawił też w Postołówce pow. Kopyczyńce uczestnicząc w uroczystości poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego i otwarcia Domu Ludowego im. Józefa Piłsudskiego.



WTOREK, 31 MAJA

Godz. 6.15 pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Płyty. — 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert orkiestry pułku Strzelc. Kaniowskich. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Poranek przy mikrofonie". — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. 14.00 Lw. Muzyka lekka. — W przerwie: Audycja ZKKO. — 14.15 Lw. Koncert życzeń. — 15.00 Lw. Giełda. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. „Przygoda Marcelianka Majstra-Klepki" — bajka dźwiękowa wg. St. Themersona — audycja dla dzieci w oprac. i reż. Ady Artzt — na wsz. rozgł. P. R. — 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. — 16.45 „Jan Matejko" — opowieść biograficzna. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 „Wśród kobiet". — 17.55 Lw. „Hallo! — Uwaga!". — 18.00 „Z życia owadów" — pogadanka. — 18.10 Koncert muzyki gruzińskiej. — 18.45 „Pod piorunami" — opowiadanie. — 19.00 Recital fortepianowy. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „1000 taktów muzyki". — W przerwie: „Ząb szczęścia" — skecz. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „O pielęgnowaniu ziemniaków", pog. roln. — Wł. Góralewski. — 21.00 Gawoty i Menuety. — 21.45 Wiadomości sportowe. — 21.55 Lw. Wiadomości sportowe. — 22.00 Finał konkursu dla pianistów, zorganizowanego przez „Fundację muzyczną królowej Elżbiety". Trans. z Brukseli. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego i Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.30 Paris PTT. „Jaskółki" — operetka.

Złóż grosz na F. O. N.

OGŁOSZENIA

Najpiękniejsze gliniańskie KILIMY własnego wyrobu
poleca fabryczny skład
ST. GAŁANA Lwów, Sykstuska 20 (róg Kościuszki)
Niskie ceny. — Sprzedaż gotówkowa i ratalna. Przyjmujemy Obligacje Pożyczki Narodowej i inne papiery wartościowe. 3394
Specjalność firmy: półgobelinowe portiery, kapy na łóżka i stoły

PIECE i KUCHNIE KAFLOWE
nowe stawia, stare naprawia tanio i solidnie we Lwowie i na prowincji
firma **M. Halbej** Piotra Skarg 5, telefon 261-55. Specjalność: piece oszczędnościowe 3368

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA
młoda, zwinna, lubiąca dzieci, czystość i porządek, — znajdzie miejsce przy małej rodzinie. Zgłoszenia do Adm „Służąca". 9627

ZDROJOWISKA

BRZUCHOWICE
5—6 pokojowe mieszkanie wynajmę na stałe. — Willa, piękny ogród, garaż, zupełny komfort. Zgłoszenia Adm. szyfr. „Przystanek Hołosko" 9633

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczn. Freilich, Sykstuska 21. 3206

GŁOWICE
tłoki do motorów ropnych i gazowych oraz walce, plansichty, kamienie młyńskie poleca Towarzystwo Budowy Maszyn Lwów, Janowska 134 9259

ODLEWY
i konstrukcje żelazne wykonuje Towarzystwo Budowy Maszyn, Lwów, Janowska 134 9260

WALCE
plansichty, kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Gródecka 10 a. 9291

DLA DZIECI i MŁODZIEŻY
przepiękne obuwie wiosenne — poleca
AL-SA-DO
SYKSTUSKA 19. 3227

FLUDENT

Płynna pasta do zębów BEZ KREDY

FORTEPIAN
Bösendorfera, dłuższy, 300 zł. Romanowicza 22, parter lewy, 2—4. 9623

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki.
Salon Obrazów Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3235

PARCELA
uzbrojona, wybudować można dom trzypiętrowy, wolnostojący, cztery razy dwa pokoje na piętrze, najpiękniejsze położenie Lwowa — sprzeda gospodarz, Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 9622

LODOWNIE
hermetyczne, kuchnie nowoczesne najtaniej Meblak Milwiw, Sykstuska 30. 9624

Okulary nanośniki
ściśle według recept wykonuje firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

ROWERY
motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie. 9144

SZEKALSKA
Lwów, ul. Halicka 12. Tanio poleca: suknie, bluzki, spodnice, szlafroczki, reformy, pończochy, gorsety, napierśniki, kołnierze, szaliczki, fartuszki szkolne, gospod., biurowe, bieliznę i t. p. 3403

Daj grosz na T. S. L.

POT
NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE"**
2855 Próbny pakiet 50 gr.
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, UL. SYKSTUSKA 7
FILIE: Kopernika 15a i Halicka 16

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

Za dobre świadectwo zegarek w nagrodę
od firmy
L. ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2
(Hotel George'a)

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidnie i tanio
Fr. Zieliński Lwów, KOŁŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3338

AR-KA ul. Zimorowicza 17
telefon 260-62
poleca i wykonuje najelegantsze OBUWIE wszelkiego rodzaju

ST... GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9641

POSZUKUJEMY
wytwornego pana reprezentanta na letnisko. (Felczyńska) Prusa 9, m. 7, — tylko wtorek godz. 7—8. 9626

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

TRZY POKOJE
z kuchnią, nowym, pełnym komfortem, w parterze, dla PP. Lekarzy lub tp. Piekarska 12 do wynajęcia. 9613

KURKOWA 55
4 pokoje słoneczne, komfortowe. 9616

FRIEDRICHÓW 3
I. piętro, 4 pokoje komfortowe, słoneczne. 9615

DUŻY
lokal biurowy, pokój umeblowany. Plac Bernardyński 14 — do wynajęcia. 9532

ŁADNY,
umeblowany, osobne wejście, odnajmę zaraz osobie na stanowisku. Zadwórzańska 74. 9610

4-POKOJOWE
pełnokomfortowe, frontowe, Kurkowa 33 wynajmę zaraz. Telef. 204-43 i 221-99. 9621

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza — do wynajęcia. 9635

MĄCZYŃSKIEGO 29.
Trzypokojowe mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Telefon 238-48 popołudniu. 9534

POSZUKUJĘ
pokoju (bez mebli) przy rodzinie katolickiej z całodziennym utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Maria na stałej posadzie". 9628

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
domek z ogródkiem pod Lwowem. Studnia i drewutnia wymagane. Gotówka do 5.000 zł. Zgłoszenia do Admin: pod „Emeryt". 9630

FORTEPIAN
koncertowy w dobrym stanie kupię za gotówkę. Zgłoszenia do Adm. pod „H. K." 9632

ŚREDNI LOKAL
na urządzenie warsztatu potrzebny przy tramwaju. — Listopada 148. 9625

POSZUKUJĘ
spólnika (czki) do otwarcia ogródka restauracyjnego — Doświadczenie i rutyna pożądane. Każda ilość krzeseł i stolików zapewniona. Zgłoszenia pod „1.500 zł." 9631

Czytajcie „Dziennik Polski"

Drohobycz, dnia 24 maja 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25/6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do wiadomości ogólnej, że celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz Skarbu Państwa, Wydziału Powiatowego w Drohobyczu i in. wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości u następujących zobowiązanych w następujących terminach:

I. Dnia 13 czerwca 1938 r. o godz. 12-tej w lokalu zobow. Dembowskich Ludgardy i Andrzeja w Krynicy, powiat Drohobycz;
1) buhaj rasy simentalskiej 1 szt. cena szacunkowa 160 zł.; 2) krowy czarno-krase 6 sztuk 900 zł.; 3) jałownik czarno-krasy 6 sztupk 600 zł.; 4) fajetonik żółty w dobrym stanie 1 szt. 50 zł.; 5) fajetonik czarny, stary 1 szt. 30 zł.; 6) wózek z wasągiem 1 szt. 100 zł.; 7) uprząż czarna kompletna 1 para 50 zł.; 8) szafa bibliot. z książkami 1 szt. 30 zł.

Ponieważ licytacja wyznaczona na dzień 26/8 1937 r. nie doszła do skutku, zajęte ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny oszacowania.

II. Dnia 15 czerwca 1938 r. o godz. 14 w lokalu zobow. inż. Szechowicza Romana i Szechowicza Romana Włodzimierza (bin) w Krynicy, powiat Drohobycz:
1) krowy czerwono-krase 4 szt. cena szacunkowa 400 zł.; 2) krowy rasy simentalskiej 2 szt. 200 zł.; 3) byczek czerwono-krasy 1 szt. 30 zł.

III. Dnia 15 czerwca 1938 r. o godz. 13 w lokalu zobow. Winnickiego Włodzimierza w Krynicy, powiat Drohobycz:
1) krowa krasa 1 szt. cena szacunkowa 100 zł.; 2) krowy żółto-białe 3 szt. 400 zł.; 3) jałówka 1 szt. 100 zł.; 4) byczek czerwono-żółty, 2 lata 1 szt. 100 zł.; 5) wieprze średnie 2 szt. 50 zł. 6) sieczkarnia 1 szt. 40 zł.; 7) siano 20 m. 60 zł.; 8) źrebaki 2 szt. 200 zł.; 9) owies niemłócony 15 fur 250 zł.

IV. Dnia 15 czerwca 1938 r. o godz. 11 w lokalu zobow. Winnickiego Józefa w Krynicy, powiat Drohobycz:
1) krowy krase 3 szt. cena szacunkowa 400 zł.; 2) cielęta krase 3 szt. 250 zł.

V. Dnia 15 czerwca 1938 r. o godz. 12 w lokalu zobow. Grecko-Kat. Probostwa w Hruszowie, powiat Drohobycz:
1) krowy 5 szt. cena szacunkowa 400 zł.; 2) koń siwy 1 szt. 150 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji w lokalach zobowiązanych.

Zast. Naczelnika Urzędu:
Mgr. Olszański
referendarz.

3405

KOMITET BUDOWY
Państw. Liceum Pedagogicznego i Pedagogium we Lwowie

Ogłoszenie

Komitet Budowy Liceum Pedagogicznego we Lwowie ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie robót w surowym stanie przy budowie skrzydła wschodniego i części środkowej Państw. Liceum Pedagogicznego przy ul. Dwernickiego we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 10 czerwca 1938 r. o godzinie 10-tej w Oddziale Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego (III. p.).

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone w „Monitorze Polskim", w Dzienniku Urzędowym Województwa Lwowskiego i na tablicach urzędowych w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim i w Zarządzie Miejskim we Lwowie.

We Lwowie, dnia 28 maja 1938 r.

Za Komitet Budowy
Dr Franciszek Guewa

3407

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(R. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW
oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca
„BARWA" Ska z o. o. przedtem **LUDWIK HOSZOWSKI**
Lwów, Akademicka 3, tel. 205-69 3010

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18 **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie: strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za m.m. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.